

FUNDACJA POMOCY DZIECIOM I OSOBOM CHORYM
„KAWAŁEK NIEBA”
84-230 Rumia, ul. Poznańska 14/8

**SPRAWOZDANIE MERYTORYCZNE Z DZIAŁALNOŚCI ZA ROK
2014**

zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 08.maja 2001r.
w sprawie ramowego zakresu sprawozdania z działalności fundacji
(Dz. U. Nr 50, poz.529 22001r.)

1. Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba” została ustanowiona aktem notarialnym z dnia 17.03.2011r.
2. Siedzibą Fundacji jest miasto Rumia 84-230, ul. Poznańska 14/8
3. Fundacja została zarejestrowana przez Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ, VIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego i wpisana do Rejestru Stowarzyszeń, Innych Organizacji Społecznych i Zawodowych, Fundacji oraz Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej pod numerem KRS 0000382243 w dniu 30.03.2011r.
4. Fundacja uzyskała numer identyfikacyjny REGON: 221206325 w dniu 14.04.2011
5. Fundacja uzyskała numer identyfikacji podatkowej NIP 5882378570 w dniu 12.05.2011
6. Fundacja uzyskała status Organizacji Pożytku Publicznego w dniu 19.07.2013
6. Fundacja nie prowadzi odpłatnej działalności statutowej.
7. Fundacja działa na podstawie:
 - Ustawy z dnia 6 kwietnia 1984r. o fundacjach (Dz.U. Nr 46, poz.203 z 1991r., z późn. zm.),
 - Statutu Fundacji.
8. Terenem działania Fundacji jest obszar Rzeczypospolitej Polskiej.
9. Czas działania Fundacji jest nieograniczony.

Niniejsze sprawozdanie obejmuje okres od 01.01.2014r. do 31.12.2014r.

Zarząd Fundacji:

Alicja Szydłowska-Budzich

Piotr Budzich

Elżbieta Szydłowska

Rada Fundacji:

Małgorzata Klawiter

Karolina Górski

Maciej Górski

2. Zasady, formy i zakres działalności statutowej z podaniem realizacji celów statutowych, a także opis głównych zdarzeń prawnych w jej działalności o skutkach finansowych.

Celami Fundacji są:

1. Pomoc społeczna i charytatywna, w tym pomoc rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywanie szans tych rodzin i osób, działalność charytatywna, działanie na rzecz dzieci, młodzieży, osób niepełnosprawnych i chorych, promocja i organizacja wolontariatu, działalność wspomagająca technicznie, szkoleniowo, informacyjnie lub finansowo organizacje pozarządowe oraz jednostki kościelne (jeżeli ich cele statutowe obejmują prowadzenie działalności pożytku publicznego) w wyżej wymienionej działalności.
2. Działalność charytatywna, pomocowa i edukacyjna, polegająca na wzbogacaniu współczesnej myśli i metod działania w zakresie opieki i pomocy społecznej, promocji zdrowia, oświaty i wychowania dzieci i młodzieży i osób dorosłych ciężko lub nieuleczalnie chorych, pochodzących z ubogich i marginalizowanych społecznie środowisk.
3. Pomoc w leczeniu osób chorych.
4. Inicjowanie i wspieranie nowatorskich rozwiązań w następujących dziedzinach życia społecznego, to jest w ochronie praw i wolności dzieci i młodzieży, ochronie życia rodzinnego, profilaktyce społecznej.
5. Propagowanie wykorzystania nowoczesnych technologii w zakresie pomocy dzieciom i młodzieży w celu ich prawidłowego rozwoju psychicznego i fizycznego oraz stawania się pełnoprawnymi członkami społeczeństwa.
6. Popularyzacja idei mediacji rodzinnej i społecznej.
7. Rozwijanie i umacnianie postaw nastawionych na aktywne współdziałanie w rozwoju społeczeństwa obywatelskiego poprzez edukację oraz wyrównywanie szans dzieci i młodzieży.
8. Działalność na rzecz organizacji, których celami statutowymi jest: działalność społeczna, charytatywna, oświatowa, kulturalna, w zakresie kultury fizycznej i sportu, ochrony środowiska, dobroczynności, ochrony zdrowia i pomocy społecznej, rehabilitacji skierowana do dzieci i młodzieży.

Fundacja realizuje swoje cele poprzez:

1. Bezpłatną pomoc finansową na rzecz dożywiania dzieci i ludzi potrzebujących.
2. Bezpłatne wydawanie żywności, odzieży, przyborów szkolnych, leków itp., rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej.
3. Przekazywanie środków finansowych na leczenie osób chorych.
4. Szkolenia, sympozja, seminaria, odczyty i środki masowego przekazu.
5. Organizowanie pomocy psychologicznej i socjoterapeutycznej dla dzieci i młodzieży.
6. Sponsorowanie programów promujących cele Fundacji w środkach masowego przekazu.

7. Organizowanie turnusów i obozów edukacyjnych oraz rehabilitacyjnych, dofinansowanie wyjazdów wakacyjnych i wycieczek dzieciom w trudnej sytuacji materialnej.
8. Prowadzenie świetlic socjoterapeutycznych.
9. Organizowanie i prowadzenie zajęć rehabilitacyjnych oraz profilaktycznych.
10. Działalność edukacyjną, wydawniczą i badawczą.
11. Rzecznictwo interesów dzieci i młodzieży pochodzących ze środowisk marginalizowanych społecznie.
12. Organizowanie i prowadzenie szkoleń, warsztatów oraz kursów.
13. Opracowywanie materiałów wydawniczych, prasowych, promocyjnych oraz innych służących profilaktyce zagrożeń dzieci i młodzieży.
14. Współpracę z organami władzy państwowej, samorządowej oraz instytucjami, przedsiębiorstwami i osobami fizycznymi w zakresie niezbędnym dla realizacji celów Fundacji.

Zasady, formy i zakres działalności statutowej Fundacji w 2011 roku:

Realizacja zadań statutowych o charakterze pomocowym:

Fundacja pomaga dzieciom i osobom chorym z terenów całej Polski. W roku 2014 Fundacja pomagała dzieciom w zakresie dofinansowania leczenia, operacji medycznych, rehabilitacji, zakupu lekarstw i sprzętu medycznego dla dzieci i osób chorych oraz dożywiania dzieci poprzez finansowanie obiadów w szkołach dla szczególnie ubogich najmłodszych i pomocy dzieciom w bardzo trudnej sytuacji poprzez przekazywanie paczek z żywnością i najpotrzebniejszymi rzeczami. Nasza pomoc trafiła do ponad 930 dzieci i osób chorych i ubogich. W wielu przypadkach jest to pomoc ciągła – wielokrotna. Bardzo często pomoc skierowana była i jest do dzieci nie tylko cierpiących z powodu choroby, ale także do dzieci pokrzywdzonych przez przemoc w rodzinie lub inne bardzo trudne sytuacje, w których nie jest zapewniona odpowiednia pomoc w leczeniu i opiece. Pomagamy także dzieciom, które straciły rodzica oraz tym, których rodzice są ciężko chorzy i nie są w stanie zapewnić leczenia i podstawowego żywienia dzieci.

W zakresie pomocy w leczeniu, finansowaniu operacji, zakupu leków, rehabilitacji i sprzętu medycznego nasza pomoc trafiła do dzieci niepełnosprawnych i cierpiących na różnego rodzaju choroby, wychowujących się w rodzinach w trudnej sytuacji materialnej. Pomogliśmy m. in. dzieciom i osobom cierpiącym na nowotwory: neuroblastoma, guz mózgu AT/RT, siatkówczak i inne, wady serca, mózgowe porażenie dziecięce, zanik mięśni, encefalopatię, małopłowie, padaczkę, chorobę Pompego, chorobę Kenedy'ego, neurofibromatozę, stwardnienie rozsiane, niewydolność krążeniowo-oddechową, niedotlenienie mózgu, dysplazję, padaczkę, retinopatię, rozszczep kręgosłupa, choroby wątroby, zespół wad rozwojowych CUN, zespół Downa, astmę, chorobę van Willenbranda, cukrzycę, wrodzone zniekształcenia mięśniowo-kostne oraz inne opóźnienia rozwojowe, a także dzieciom z FAS, po wylewach, operacjach, chemioterapii, niedotlenieniu mózgu, z niedowładami, wcześniakom z niską masą urodzeniową. Udzielono pomocy dzieciom dotkniętym

chorobami onkologicznymi i neurologicznymi, dzieciom nie chodzącym, poruszającym się na wózkach inwalidzkich lub leżącym, dzieciom po operacjach, niewidomym, niesłyszącym, autystycznym, opóźnionym psychoruchowo, osobom po wypadkach i innym. Wiele z tych dzieci potrzebuje pomocy we wszystkich czynnościach życiowych. Rodzinom brakuje pieniędzy na leki, pieluszki i podstawowe żywienie dzieci.

Fundacja nie zatrudnia osób, działała w oparciu o pracę wolontariacką członków Zarządu oraz wolontariuszy. Wszelkie koszty administracyjne związane z utrzymaniem i działalnością Fundacji są pokrywane przez Założycielkę Fundacji, dlatego każda podarowana złotówka jest przeznaczana wyłącznie na pomoc podopiecznym.

- Dożywianie dzieci:

W roku 2014 Fundacja finansowała obiady dla dzieci z gminnych i miejskich szkół, w których problem głodu i biedy jest szczególnie poważny. Opłacane były posiłki dzieci w gimnazjum w Wojtkówce, Ośrodku Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczym OREW w Chorzowie, Szkole podstawowej w Śmiardowie Złotowskim, Ośrodku dla dzieci niepełnosprawnych PSOUU Zamość, przedszkolu w Kobylnicy. Ze środków przekazanych przez Fundację przygotowano **4722 posiłki dla dzieci**. Tym dzieciom Fundacja pomaga na podstawie wniosków, zgłoszeń od dyrekcji i pracowników szkół, którzy widzą, że dzieci przychodzą do szkoły bardzo głodne. Najczęściej jest to jedyny ciepły posiłek w ciągu dnia. Kilka z opisanych powyżej to szkoły dla dzieci chorych i niepełnosprawnych. Grupa dzieci, której pomagamy, pochodzi z bardzo ubogich rodzin, w których występuje problem niedożywienia. W wielu przypadkach są to też małe dzieci w wieku przedszkolnym. Także wiele z dzieci z powyższych szkół i przedszkoli jest do nas zgłoszona przez pracowników pomocy społecznej ze względu na chorobę matki lub ojca i ich częste pobyty w szpitalach przez co wielokrotnie nie są w stanie zapewnić dziecku ciepłego posiłku lub też są zgłaszane dzieci niedożywione przez zaniedbania w rodzinie...

Fundacja przekazuje też wiele paczek z żywnością i najpotrzebniejszymi rzeczami dla dzieci bardzo ubogich, co będzie opisane w kolejnych punktach sprawozdania.

Powyższe działania na rzecz dzieci realizowane są też w ramach akcji „Pogotowie Dziecięce”, w której od kuratorów rodzinnych, pracowników ośrodków pomocy społecznej, pedagogów szkolnych i księży dowiadujemy się o losach najbardziej potrzebujących dzieci i staramy się im pomóc.

- Przykłady pomocy w leczeniu dzieci z rodzin w trudnej sytuacji materialnej:

- Ratujemy życie 7-miesięcznej Amelki, która urodziła się z wadą serca – tetralogią Fallota oraz z zespołem DiGeorge’a - ma całkowity brak odporności. Oznacza to, że w każdej chwili może umrzeć. Ta wada jest tak rzadka, że Amelka jest drugim dzieckiem w Polsce z tą chorobą. Jedynym ratunkiem dla niej jest przeszczep komórek grasicy, który dokonuje tylko klinika w Londynie. Bez operacji Amelka nie przeżyje. NFZ

odmówił refundacji leczenia dziecka, ale udało nam się doprowadzić do zmiany tej decyzji i tym samym do uratowania jej życia.

- Pomagamy Jasiowi, który ma zaledwie 18 miesięcy i zdiagnozowano u niego nowotwór złośliwy oka – siatkówczak, który nie leczony prowadzi do przerzutów i do śmierci, bo może zaatakować mózg. Leczony również nie gwarantuje spokoju, bo za chwilę może zaatakować drugie oczko. W Polsce lekarze zaproponowali tylko AMPUTACJĘ oka. Kolejne dawki chemii w klinice CZD nie pomogły. Guz zajmował już więcej niż połowę oka. Nie było już miejsca na małych rączkach na kolejne wkłucia. Jediną szansą na uratowanie oka jak również życia Jasia okazało się leczenie w Stanach Zjednoczonych lekiem zwanym Melphalen i metodą chemioterapii arteryjnej jeszcze niedostępnej w Polsce. Udało się uzbić środki i Jasiu jest leczony w klinice w Nowym Jorku.

- Pomagamy Tomusiowi który ma zaledwie 18 miesięcy i zdiagnozowano u niego guza mózgu. Obecnie Tomuś jest w trakcie chemioterapii, po zakończeniu której jeśli guz się nie wchłonie prawdopodobnie lekarze będą chcieli wykonać niebezpieczną operację, ale nie ma pewności czy guz to na pewno glejak i to leczenie jest niepewne, dlatego zamiast ryzykownej operacji dzięki zbiórkom Tomuś będzie leczony za granicą precyzyjną i bezpieczną terapią protonową, aby uratować jego życie.

- Pomagamy malutkiej Mai cierpiącej na limfohistiocytozę hemofagocytarną – bardzo groźną i rzadką chorobę układu immunologicznego – stan hiperzapalenia, paraliżu limfocytów, który atakuje narządy i bez leczenia prowadzi do śmierci. Trwa walka o życie Mai, setki godzin w szpitalach, silne dawki leków immunosupresyjnych i sterydów oraz aż 40 dawek chemii, które bardzo ciężko znosiła. Mimo wielkiego trudu leczenie nie przyniosło spodziewanych rezultatów, a choroba zaatakowała jeszcze bardziej. Jej postęp mógł powstrzymać jedynie przeszczep szpiku i taką podjęto decyzję. Po przeszczepie szpiku początkowo wszystko przebiegało pomyślnie, ale niestety tak nie pozostało. U Mai zdiagnozowano GVHD czyli tzw. „przeszczep przeciwko gospodarzowi”. Jest to szczególnie niebezpieczna choroba o wysokiej śmiertelności i bez odpowiedniego leczenia zabierze życie małej Mai. Pomagamy w leczeniu i ratowaniu życia dziewczynki

- Kubuś ma zaledwie 4 latka. Niespełna 2 miesiące temu zaczął się skarżyć na ból pleców i ramion. Powiększone węzły chłonne skłoniły lekarza do dalszych badań, z których wynikało, że Kubuś ma NOWOTWÓR ZŁOŚLIWY – NEUROBLASTOMA. Jego domem stał się najsmutniejszy oddział szpitalny - onkologia dziecięca. U Kubusia nowotwór umiejscowiony jest w śródpiersiu tylnym, nacieka do kanałów kręgowych i schodzi aż do przepony. Dał już przerzuty do węzłów chłonnych i kości. Dziecko musi przejść bardzo intensywne i agresywne leczenie – 8 cykli chemioterapii, scyntygrafia kości, pobór komórek macierzystych. Chemioterapia niszczy komórki nowotworowe ale także cały organizm i szpik kostny. Kubusia czeka też operacja usunięcia nowotworu oraz megachemia z autoprzeszczepem i radioterapia. Pomagamy w leczeniu i uzbiowaniu środków na terapię przeciwciałami, która zwiększa szansę dziecka na przeżycie

- Pomagamy Krystiankowi, który ma zaledwie 5 miesięcy. Urodził się z poważną wadą serduszka – HLHS – co oznacza, że dzieciątko ma tylko połowę serca. Bez szybkiej interwencji kardiochirurgicznej wada ta jest wadą śmiertelną. Dziecko umiera przez niemożność dostarczenia natlenowanej krwi do organizmu. Krystianek miał już jedną operację w Polsce i to, że ją przeżył jest cudem, ponieważ jego serduszko stanęło aż 5 razy! Aby móc żyć, musi przejść kolejną operację, ale lekarze w Polsce się nie podejmują. Jednym ratunkiem jest operacja w Niemczech i doktora Malca, który już uratował bardzo wiele dzieci z taką wadą jaką ma Krystianek.

- Pomagamy w leczeniu Maksymiliana, który ma zaledwie pół roczku, ale większość życia spędził w szpitalu. Jest dzieckiem z polskiej rodziny urodzonym na Ukrainie. Ma wrodzoną wadę wątroby. Lekarze w Kijowie stwierdzili, że aby mógł dalej żyć, potrzebny jest przeszczep wątroby. Problem w tym, że na Ukrainie nie ma dziecięcego ośrodka transplantacji, a leczenie w Polsce to olbrzymie koszty. W Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie zrobiono mu badania i lekarze zalecili drogie odżywki, którymi Maks jest teraz karmiony. Rodziców nie stać na zakup odżywek dla Maksa na kolejne dni, więc je kupujemy i jeśli będzie konieczne to będziemy realizować zbiórkę na przeszczep wątroby.

- Adrianek ma zaledwie 3,5 roku i cierpi na guz mózgu – atypowy nowotwór teratoidny – śmiertelny, agresywny nowotwór wieku dziecięcego, atakujący bardzo szybko. Chłopczyk odbywa chemioterapię, po której lekarze proponują radioterapię, a ta w wieku Adrianka jest niemalże śmiertelna. Szansą na życie Adrianka jest terapia protonowa. Jest to metoda radioterapii, która zapewnia precyzyjne dostarczanie dawki promieniowania do nowotworu, mniejsze prawdopodobieństwo uszkodzenia zdrowych sąsiadujących tkanek mózgu, mniejsze ryzyko powikłań i większe prawdopodobieństwo szybkiego powrotu do zdrowia. To szansa, aby Adrianek żył, dlatego staramy się zbierać środki aby uratować jego życie.

- Pomagamy malutkiej Oktawii ma zaledwie 2 latka. Od pewnego czasu zaczęła się skarżyć na ból brzuszka, który jakby się powiększył. Okazało się że dziecko ma dużej wielkości guza – cierpi na chorobę nowotworową – neuroblastomę. Domem stał się oddział onkologii dziecięcej, gdzie Oktawia jest podłączona do aparatury i cierpi przez kolejne dawki chemii, które zabierają jej siły.

- Pomagamy w leczeniu Emilki, która ma zaledwie 4 miesiące. Z powodu ciężkiej choroby martwiczego zapalenia jelit jest po czterech operacjach, ma usuniętą większą część jelit. Musi być karmiona przez rurkę bezpośrednio do żołądka i czeka ją także kolejna operacja wydłużenia jelit. Urodziła się jako wcześniak i długo walczyła o życie. Cierpi też na retinopatię czyli niedowidzenie i musi przejść zabiegi laseroterapii.

- Małeńka Lenka urodziła się we wrześniu 2014r. Stwierdzono u niej wrodzoną wadę rozwojową podudzi i stóp oraz szmery w sercu. Lenka ma wrodzone wady obustronne kończyn dolnych (w prawej kończynie brak kości piszczelowej) oraz końskoszpotałym ustawieniem stóp. Kończyna lewa została zakwalifikowana do leczenia rekonstrukcyjnego, rehabilitacji, gipsów, ortez. Niestety nóżka prawa została

zakwalifikowana do amputacji. Ratunkiem dla Lenki jest leczenie u dr D. Paleya z Florydy, który zoperował już wiele dzieci z taką wadą jak ma Lenka. Pomagamy w leczeniu Lenki i zbieraniu środków na operację.

- Pomagamy w leczeniu i rehabilitacji 9-miesięcznej Kingi cierpiącej na chorobę Pompego i kardiomiopatię przerostową. Bez leczenia i rehabilitacji choroba jest śmiertelna dla niemowląt i chorych dzieci. Dziewczynka była wielokrotnie hospitalizowana, wymaga specjalistycznej rehabilitacji i leczenia, aby uratować jej życie i umożliwić sprawność i rozwój. Jej rodziców nie stać na zapewnienie jej leczenia.

- Pomagamy Rayyankowi, który urodził się z bardzo rzadką wadą układu kostnego – brakiem kości piszczelowej zwanym Tibial Hemimelia – TH. Do tego ma narośl kostną oraz stopę końsko-szpotałą i nie ma stawu kolanowego. Jego nóżka jest zakwalifikowana do AMPUTACJI. Zbierane są środki na operację u dr Paley’a w USA, dzięki której będzie mógł chodzić.

- U Wiktora po porodzie zdiagnozowano wrodzone nóżki szpotawe. Dziecko w 4-miesiącu życia dostało drgawek i napadu podobnego do padaczkowego. Gdy miał 9-miesiący po wielu badaniach postawiono diagnozę: Napadowe Niedowłady Połowiczne (AHC). Pomimo skończonych 3 lat chłopczyk nie porusza się jeszcze samodzielnie. W rodzinie zdarzyła się także kolejna tragedia - wypadkowi uległ tata Wiktora – złamał trzy kręgi szyjne. Nastąpiło natychmiastowe porażenie czterokończynowe. Przeszedł 3 operacje neurochirurgiczne i jedną na odleżynę. Nie tylko dziecko jest niepełnosprawne, ale również jego tata jest na wózku inwalidzkim, dlatego pomagamy w leczeniu i rehabilitacji synka i ojca oraz zakupiliśmy sprzęt medyczny.

- Weronika ma zaledwie 9 miesięcy. Urodziła się jako wcześniak w 36 tygodniu ciąży z 8/9 w stali Abghar i miała duże napięcie mięśniowe. Ma też napady padaczkowe i refluks żołądka. Weronisia nie siedzi, nie podnosi rączek i nóżek, nie rozwija się jak inne dzieci. Wymaga pilnej pomocy neurologicznej lekarzy oraz rehabilitacji, aby kiedyś mogła postawić swój pierwszy samodzielny krok. Sytuacja jest szczególnie ciężka, bo mama Weronisi samotnie wychowuje ją i dwoje rodzeństwa, a sama miała niezwykle traumatyczne dzieciństwo. Pomagamy, bo potrzebne są środki na leczenie, mleko, pampersy, po prostu wszystko.

- Dnia 21.11.2014 na ulicy Strykowskiej w Łodzi doszło do tragicznego wypadku samochodowego, w którym 26-letni Adam, mąż Marleny (23 lata) i tata 5-letniej Agniesi zginął na miejscu. Marlina była w drugim miesiącu ciąży i odniosła poważne obrażenia. Była reanimowana przez ratowników, lecz lekarzom w szpitalu nie udało się jej uratować i 28.11.2014 mama Agniesi zmarła. 5-letnia Agnieszka trafiła do szpitala. Dziewczynka tak płakała, że chce do mamy, że wyrывała sobie welfony i opatrunki... Agnieszka jest po operacji twarzowo-szczękowej, operacji złamanej kości udowej, przeszła zapalenie płuc oraz miała wyciek płynu mózgowo-rdzeniowego. Było ogromne zagrożenie, że jeśli płyn nie przestanie wyciekać to czeka ją poważna operacja mózgu. Lekarze zapowiedzieli, że przez najbliższe lata każda infekcja

kataralna będzie wymagała konsultacji laryngologicznej, aby wykluczyć ponowny wyciek. Pomagamy, bo konieczne jest leczenie i rehabilitacja dziewczynki, aby mogła wrócić do zdrowia po tak traumatycznych wydarzeniach

- Pomagamy Julci, u której podczas porodu doszło do nieprawidłowości, była cała sina, a na dodatek spadło jej napięcie mięśniowe. Małeńka zwijała się z bólu, krzyku i lekarze nie wiedzieli dlaczego. Zdiagnozowano padaczkę i zaburzenia immunologiczne oraz zagrożenie że może to być ataksja teleangiektazja, którą podejrzewano u brata. Pomagamy w jej leczeniu i diagnostyce, bo dziewczynka ma dodatkowo wiotkość mięśni i samoistne obrzęki naczyńniowe.

- Pomagamy w leczeniu Hani, która przyszła na Świat zbyt wcześnie. Od pierwszych minut po urodzeniu walczyła o życie. W małym serduszkach stwierdzono ubytek przegrody międzykomorowej, wrodzoną wadę serca (VSD mięśniowe). Hanię umieszczono w inkubatorze z tlenoterapią ze względu na niewydolność oddechową i krążeniową, była podłączona do respiratora, walczyła też z żółtaczką. Jej stan był bardzo ciężki. Miała ataki drgawek noworodkowych. Przez tak trudną walkę o życie małeńka Hania musi teraz walczyć o swój rozwój, ma wzmożone napięcie mięśniowe i liczne konsekwencje tych trudnych początków życia. Wymaga opieki wielu lekarzy, leków i rehabilitacji NDT-bobath.

- Pomagamy w leczeniu Madzi, która ma 7 lat. Rok temu zachorowała na guza mózgu. Leżała 2,5 miesiąca na intensywnej terapii walcząc o ŻYCIE. Nie oddychała sama, ale Bóg dał jej siłę i przeżyła wodogłowie poguzowe, zator płucny, zapalenie płuc, krwawienie z górnego odcinka przewodu pokarmowego, infekcję dróg moczowych, zator i zakrzep żył. Po długim czasie przewieźli ją na onkologię, gdzie dostała 10 cykli chemii. Po chemii zrobiono rezonans, gdzie stwierdzono progresję guza... W szpitalu zbagatelizowano ból głowy i zrobił się krwiak i musiała mieć natychmiast operowaną główkę. Po operacji nie obudziła się. Lekarze nic nie powiedzieli, ukrywali informacje o jej stanie. Po kilku godzinach przestała oddychać. Jej serce się zatrzymało. Powodem była źle przeprowadzona operacja. Reanimowali ją 4 razy i Bóg znów dał jej szansę. Przeszła 5-tą operację, w której wstawiono jej zastawkę w głowę. Po tych wszystkich wydarzeniach Madzia nie chodzi, prawie nie mówi, ma uszkodzony wzrok i problemy z układem pokarmowym. Jej mama sama ją wychowuje więc pomagamy w jej leczeniu i powrocie do zdrowia i sprawności.

- Pomagamy Kacperkowi, który urodził się jako zupełnie zdrowiutki maluszek, rozwijał się prawidłowo, aż do 6 tygodnia życia kiedy zaczęły się problemy z jego rączkami. Z biegiem czasu nie potrafił sam przytrzymać główki. Miał ok. 7 miesięcy, kiedy trafił do szpitala z oznakami duszności, rączki robiły się bezwładne, nie siadał, nie raczkował. Wielokrotnie musiał być ratowany bo tracił oddech. Kacperek jest karmiony przez PEG (Przeżywną Endoskopową Gastrostomię) i miał zabieg tracheotomii. Obecnie ma już 6,5 roczku i nadal sam nie oddycha, jego funkcje życiowe są podtrzymywane przez respirator. Pomagamy w jego leczeniu i rehabilitacji, dzięki którym potrafi już poruszać rączkami i nóżkami, a także mówić i nawet śpiewać. Lekarze bardzo się dziwią, bo to prawie niemożliwe przy tak ogromnej rurce, jaką ma w szyi.

- Kajtek ma 6 lat i jest chory na rzadką chorobę genetyczną - Neurofibromatoza Typ 1, ma nowotwór typu gglejak nerwu wzrokowego oraz skrzyżowania nerwów wzrokowych. Przeszedł 13-miesięczną chemioterapię. Wkłucia igieł w delikatne żyły były bardzo bolesne. Wciąż szukali miejsc do nowych wkłuć w malutkich rączkach. W pewnym momencie tak osłabł, że lekarze nie wiedzieli czy go uratują. Pomagamy w leczeniu Kajtusia i jest już ogromna poprawa i remisja choroby.

- Pomagamy w leczeniu Julii, która ma 8 lat. Jej życie to walka z guzem mózgu. Cierpi też przez to na niepełnosprawność sprzężoną – jest niewidoma oraz ma niedowład lewostronny. Po pierwszej operacji usunięcia guza mózgu w wieku 6 miesięcy straciła wzrok oraz pojawił się niedowład lewej strony ciała, podwichnięcie biodra, niedoczynność przysadkowo-podwzgórzowa, deformacja stóp (końsko-szpotaawe). Julia porusza się za pomocą chodzika rehabilitacyjnego na niewielkie odległości, jednak głównie musi być na wózku inwalidzkim. Wymaga specjalnego obuwia – orteza. W kwietniu 2014 nastąpiła u córeczki kolejna wznowa guza mózgu. Dofinansowaliśmy radiochirurgię w Klinice w Niemczech, dzięki której udało się ją uratować.

- Dofinansowaliśmy pilną operację nóżki 4-letniej Laury. Na NFZ czas oczekiwania był od 4-5lat, a dziewczynka była już w takim stanie, że nie mogła czekać. Ma zdiagnozowane mózgowe porażenie dziecięce, padaczkę, hipoplazję ciała modelowatego, opóźnienie psychoruchowe, końsko - szpotawą nóżkę i jeszcze nie mówi... 29 października 2014 okazało się, że będzie musiała mieć operację. Do tej pory istniała nadzieja, iż taka operacja nie będzie potrzebna, gdyż od marca 2013 roku Laura nosiła specjalne ortezy (łuski) i cały czas była poddawana intensywnej rehabilitacji. Niestety nóżka nadal kierowała się do środka, mięsień przestał się rozwijać i sztywniał, dlatego operacja musiała być wykonana jak najszybciej. Bez operacji chodzenie dla Laury stałoby się ogromnie bolesne i już niemożliwe.

- Pomagamy w leczeniu Kingi, która ma zaledwie 10 miesięcy. Urodziła z wadą genetyczną - Zespołem Downa. Wykryto u niej także wadę serca ASD II. Cechą charakterystyczną tej wady jest również obniżone napięcie mięśni i więzadeł, co powoduje, że Kinga jest opóźniona w rozwoju fizycznym. Mimo iż ma 10 miesięcy, jej rozwój odpowiada dziecku 6 miesięcznemu. Często choruje na zakażenia dróg oddechowych. Kinga od urodzenia musi być pod opieką wielu poradni specjalistycznych, przede wszystkim rehabilitacyjnej, kardiologicznej, endokrynologicznej, neurologicznej, ortopedycznej i innych.

- Pierwsze dni i miesiące życia Ksawerego były szczególnie trudną walką o życie. Tak wiele ciężkich chorób wypowiedział lekarz przy łóżeczku tego maleńkiego chłopczyka: wrodzona wada serca, wcześniactwo, zespół zaburzeń oddychania, odma śródpiersiowa, wrodzone zapalenie płuc, dysmorfia, obniżona napięcie mięśniowe, ... Ksawery spędził wiele miesięcy w różnych szpitalach, walcząc o życie i przechodząc kolejne operacje. Dzięki leczeniu Ksawery jest już wydolny oddechowo i krążeniowo. Ksawery wygrał życie, ale jest ono dla niego i jego mamy bardzo trudne.... Dzieciatko jest karmione przez gastrostomię, wymaga ciągłej wymiany opatrunków i leków. Pomagamy w jego leczeniu.

- Pomagamy w leczeniu Małgosi, która ma zaledwie 2 latka i osiem miesięcy. Lekarze stwierdzili u niej rzadką chorobę genetyczną - ciężką postępującą postać Zespołu Retta, postępującą padaczkę lekooporną i bardzo obniżone napięcie mięśniowe na całym ciele. Pomagamy w jej leczeniu i rehabilitacji, aby zaczęła chodzić i mówić.

- Pomagamy dwóm małym chłopcom: Markowi i Mateuszowi, którzy zostali porzuceni przez mamę. Po prostu odeszła i zostawiła dzieci jak były małe. Drugi cios jaki otrzymali w życiu to ciężka choroba, na którą cierpią od urodzenia... Jakby tragedii było mało ta dwójka chłopców mieszka w zimnej rozsypującej się chałupie, bez łazienki, bez ciepłej wody... Chłopcy mają ciasne pomieszczenie, w którym miejsce jest tylko na to, aby spać. Mieszka tam 7 osób, z których aż 6 jest niepełnosprawnych. 5 z nich cierpi ma chorobę Fredriecha - bezwład rdzeniowo - mózdkowy - tzw. ataksja. U Marka pogłębia się upośledzenie umysłowe, ataksja chodu, wydrażenie stopy, skrzywienie kręgosłupa, a w ostatnim miesiącu doszły jeszcze niedosłuch i niedowidzenie jednego oka (prawdopodobnie zanik mięśni) i padaczka... Mateusz podobnie jak brat cierpi na ataksję, już teraz zaczyna mu się krzywić miednica. Pomagamy w ich leczeniu, aby nie dopuścić do bezwładu i zwyrodnienia układu nerwowego. Pomagamy także, aby zapewnić im właściwy dom i warunki, w których będą mieszkać.

- Choroba Wiktorii jest niezwykle trudna i smutna, ponieważ wiąże się z atakami, które paraliżują dziewczynkę. Przez ból ataki choroby trwają czasem bardzo długo i trudno je powstrzymać. Jej mama bardzo często nie przesypia całych nocy opiekując się chorym dzieckiem...Po atakach Wiktorii śpi z wycieńczenia, ale choroba wraca... Wiktorii ma 8 lat. Urodziła się z rozpoznaniem dysplazji oskrzelowo-płucnej, padaczki, wcześniactwa, wrodzonym zniekształceniem-mięśniowo-kostnym. Wiktorii nie chodzi jeszcze samodzielnie. Nie potrafi powiedzieć, co ją boli, reaguje w najsmutniejszy sposób - przez ataki i zachowania autoagresywne. Kupujemy lekarstwa, które pomagają przezwyciężyć tą niezwykle trudną chorobę

- Kacperek przyszedł na świat z bardzo ciężką chorobą jaką jest przepuklina oponowo rdzeniowa. Aby mógł się prawidłowo rozwijać, siedzieć, chodzić i biegać jak inne dzieci potrzebne mu jest leczenie, sprzęt ortopedyczny i intensywna rehabilitacja oraz częste konsultacje u różnych lekarzy. Jest pod stałą kontrolą urologa, nefrologa, neurochirurga, ortopedy, okulisty i specjalisty od rehabilitacji. Potrzebuje wsparcia, ponieważ koszty jego leczenia i rehabilitacji są bardzo duże. Pomagamy, bo chłopczyk ma szansę na chodzenie, jak mało które dziecko z tymi poważnymi wadami.

- Gabrysia ma zaledwie 2 latka. Urodziła się zbyt wcześnie i z węzłem gordyjskim, a do tego wykryto w jej głowie torbiel. Od samego początku była poddawana rehabilitacji (asymetria ułożenia, prawa piąstka cały czas zamknięta, ...).Dziewczynka zaczęła chodzić w wieku 16 miesięcy, nie chodziła jednak na całej stopie tylko na palcach, a do tego ciągle się wywracała. Do tego rodziców zaniepokoiło to, że nie używa prawej ręki, wszystko chwyta lewą, a prawa jest nieaktywna. Niestety ten niepokój uzasadnili lekarze przez rozpoznanie bardzo trudnego schorzenia - mózgowego porażenia dziecięcego – postać hemiplegia. Pomagamy, bo Gabrysia wymaga bardzo intensywnej rehabilitacji wg koncepcji NDT-Bobath i PNF.

- Pomagamy Bartkowi, który cierpi na postępujący zanik mięśni. Od 10 roku życia porusza się na wózku inwalidzkim. Rodzice ze wszystkich sił szukają dla niego pomocy. W tej chwili jeżdżą prawie 400 km do Białegostoku na leczenie, które dofinansowaliśmy. To jedyna szansa dla ich syna by powstrzymać tą okropną chorobę. Bartek już nigdy nie stanie na nogi, ale dzięki leczeniu choroba zostanie powstrzymana i nie obejmie narządów wewnętrznych, bo zaatakowanie narządów prowadziłoby do śmierci. W leku, który ma podawany Bartek, jest jego nadzieja.

- Pomagamy maleńkiemu Aleksowi, który nie ma jeszcze nawet 2 miesięcy. Urodził się z wadami rącek i nóżek. W lewej rączce ma trzy palce w tym dwa zrosnięte, tak samo ma w lewej nóżce. W prawej rączce i nóżce ma wszystkie paluszki, tylko w nóżce dwa palce zrosnięte. Lecz najgorsze, że jego nóżki są „końsko-szpotaawe”. Jest to choroba, w której stópki są wygięte i odwrócone. Bez leczenia Aleks może nie móc chodzić! Żeby miał na to szanse konieczne jest leczenie i kosztowna operacja w Hamburgu, gdzie potrafią taką wadę wyleczyć całkowicie. Leczenie i operacja rącek też jest konieczna. Tak bardzo potrzebna jest teraz pomoc, aby maleńki chłopiec w przyszłości mógł chodzić

- Pomagamy Oliwii, która urodziła się przez cesarskie cięcie, w głębokim niedotlenieniu. Dostała 3 transfuzje krwi, była podłączona do respiratora, miała napady padaczkowe, brak odruchu ssania. Po urodzeniu ratowano jej życie. Wynik rezonansu wskazał na uszkodzenie 4 płatów mózgu, podejrzenie zaniku nerwu wzrokowego. Przez mózgowe porażenie dziecięce Oliwia nie rozwija się tak jak inne dzieci. To, co jej rówieśnikom przychodzi naturalnie, Oliwia musi zdobywać wielkim trudem mozolnych ćwiczeń i rehabilitacji. Oliwia jeszcze nie umie chodzić samodzielnie, ale teraz stoi przed wielką szansą, aby mogła to osiągnąć, bo jest już bardzo blisko i w tym staramy się pomóc

- Pomagamy 19-miesięcznej Tatiance, która urodziła się z wrodzoną wadą serca – ma dziurkę w serduszku – ubytek w przegrodzie międzyprzedsionkowej oraz cierpi na głęboki niedosłuch zmysłowo-nerwowy. Jak miała zaledwie 10 miesięcy przeszła poważną operację wszczepienia implantu ślimakowego. Zakupiliśmy procesor mowy i pomagamy w jej leczeniu. Na razie dziewczynka jest zbyt drobna, ale niedługo czeka ją operacja serduszka. Nawet same dojazdy do lekarzy są niezwykle drogie dla rodziny dziewczynki, ze względu na trudną sytuację, nie mówiąc już o kosztach leczenia.

- Poprzez zakup nutridrunków – odżywek białkowych - pomagamy w dożywianiu ciężko chorego i niepełnosprawnego Pawełka. Urodził się w szóstym miesiącu ciąży, nie widzi, nie chodzi i nie mówi. Przeszedł operację, ma założoną gastrostomię czyli jest żywiony przez rurkę do żołądka właśnie odżywkami białkowymi. Jego organizm jest wyniszczony i wycieńczony, bez pomocy gubi masę ciała. Konieczna jest pomoc, ponieważ odżywki białkowe są bardzo drogie i jego mamy nie stać aby prawidłowo żywić i leczyć synka.

- Pomagamy też Natalce, która jak miała zaledwie 3 latka na skutek urazu głowy przeszła niedokrwieny udar mózgu. Po tym wypadku i hospitalizacji trafiła do Domu Dziecka ze względu na cierpienia, jakie przeżyła przed wypadkiem – w ciągu

pierwszych 3 lata życia dziewczynki. Aż trudno je opisać... Przez te wydarzenia odebrano rodzicom prawo opieki nad Natalką... Po wypadku i pobycie w domu dziecka Natalka trafiła do pogotowia opiekuńczego. Nie każdy zdaje sobie sprawę, co to jest pobyt w pogotowiu opiekuńczym... Tam dziecko jest niczyje. Natalka nie wiedziała co to jest dotyk ciepłej ręki dobrej mamy, która przytuli, ucałuje gdy boli, wysłucha. Nie było tej, której można się wypłakać i wyzalić, która podmucha gdy się dziecko zrani, otrze płynące łzy... A dziecko najbardziej ze wszystkiego na świecie potrzebuje miłości, potrzebuje być „czyjeś”... W pogotowiu opiekuńczym dziewczynka była przez blisko dwa lata, kiedy szukano dla niej rodziny zastępczej... W tak wielkim nieszczęściu nadeszła nadzieja. Natalka znalazła rodzinę zastępczą. Dobrą mamę i tatę, którzy drobnymi krokami ocierają łzy i starają się zagoić głębokie rany dziewczynki po dramatycznych wydarzeniach. I teraz właśnie z całych sił starają się wyleczyć dziewczynkę ze skutków strasznego urazu, którego doznała podczas wypadku wtedy, gdy miała 3 latka. Ze względu na udar niedokrwienno mózgu Natalka ma lewostronny niedowład połowiczny, padaczkę, zanik nerwu wzrokowego, problemy z mową, utrzymaniem równowagi i z pamięcią. Najgorsze są problemy z chodzeniem, utraty równowagi i napady padaczkowe. Zdarzają się kilka lub kilkanaście razy dziennie. Wtedy coś jakby rzuca dziewczynką na każdą stronę. Paraliżuje ją i Natalka upada... Wielokrotnie przez to rozbiła nos, łuk brwiowy, miała przebite wargi, złamaną rękę. Nie jest w stanie chodzić samodzielnie, musi być przez cały czas asekurowana. Ratunkiem jest leczenie i intensywna rehabilitacja, która przywraca dziewczynce poczucie równowagi i Natalka uczy się samodzielnie chodzić oraz opanowywać ataki padaczkowe, które są tak bardzo groźne.

- Pomagamy małej Oli, która nie chodzi, nie potrafi samodzielnie stanąć, bo w wyniku uszkodzenia rdzenia kręgowego już w życiu płodowym jest sparaliżowana niemal od pasa w dół. Choroba ta to rozszczep kręgosłupa (inaczej przepuklina oponoworrdzeniowa) i współistnieje u Oli dodatkowo z wodogłowie i pęcherzem neurogennym. Ola przeszła trzy poważne operacje, w tym dwie ratujące życie: zamknięcia przepukliny oponoworrdzeniowej, wstawienia zastawki komoroworrdzewnej oraz zakotwiczenia rdzenia kręgowego. Każdego dnia, począwszy od urodzenia toczyła nierówną walkę o życie. Teraz konieczna jest pomoc w osiągnięciu przez Olę jak najlepszej sprawności – wiele godzin rehabilitacji, które przybliżają ją do samodzielności.

- Pomagamy też Gabrysi, która urodziła się z porażeniem mózgowym, wadą wzroku i głębokim niedosłuchem. Cierpi też na epilepsję i niedoczynność tarczycy. Obecnie ma 9 lat i powinna już dawno biegać jak inne dzieci, a dopiero raczkuje. Dofinansowaliśmy operację fibrotomii, która usuwa przykurcze mięśniowe, a po operacji odbyła rehabilitację. To szansa dla tej malutkiej i tak dzielnej dziewczynki, aby mogła sama stawiać pierwsze kroki.

- Pomagamy małemu Szymonkowi, który urodził się jako wcześniak z zespołem wad wrodzonych CUN. Jak miał zaledwie kilka miesięcy przeszedł poważną operację głowy ze względu na kariostenozę – przedwcześnie zrośnięte szwy czaszkowe. Małeńki Szymon miał też operację rozszczepu wargi i podniebienia oraz zabieg

antyrefluksowy. Ma też założoną gastrostomię. Dzięki operacjom Szymonek wygrał życie, ale to życie jest dla niego bardzo trudne. Chłopczyk jest dzieckiem leżącym, nie trzyma głowy, jest wiotki w osi głowa-tułów, ma wzmożone napięcie mięśniowe w obwodzie, nie potrafi samodzielnie raczkować, chodzić. Z tego też powodu wymaga całodobowej opieki. Bardzo pomaga mu rehabilitacja metodą Ndt-Bobath. Dzięki dotychczasowej systematycznej i ciężkiej pracy zrobił ogromne postępy.

- Pomagamy też Mariuszowi, który ma 45 lat, a od kilku zмага się z nowotworem jelita grubego, obecnie z przerzutami do płuc i walczy, aby pozostać na tym świecie. Aktualnie przechodzi kolejny cykl chemioterapii, której celem jest wyeliminowanie komórek nowotworowych. Pan Mariusz ma synka, którego wychowuje samodzielnie. Łukasz jest rezolutnym pięcioletkiem, który na co dzień uczęszcza do przedszkola. Pan Mariusz mówi, że chciałby mieć czas, aby przygotować moje dziecko do życia. Każdego dnia stara się dać mu tyle mądrości, ile jemu udało się osiągnąć. Obawia się, że zabraknie go zanim Łukasz wkroczy w dorosłe życie. Zostanie wówczas sam na świecie, gdyż jego matka nie jest zainteresowana życiem swojego dziecka. Zostawiła małego Łukasza, wybrała alkohol. Wraz z synkiem utrzymują się jedynie z alimentów z funduszu alimentacyjnego, zasiłku pielęgnacyjnego, zasiłku rodzinnego oraz zasiłku stałego z Ośrodka Pomocy Społecznej, ponieważ przez chorobę pan Mariusz nie jest w stanie pracować. Łączny miesięczny dochód to kwota ok. 800zł, a życie to ciągły strach o kolejny dzień. Pomagamy w walce z nowotworem, aby mógł wygrać tę nierówną bitwę z tym, co zabiera mu ostatnie tchnienie i jest tak okrutne, że próbuje odebrać chłopcu jedyną osobę jego życia. Aby temu dobremu dziecku nie zabrakło ojca, skoro już zabrakło przy nim mamy.

- Pomagamy Nadii, która urodziła się jako wcześniak ponieważ zagrażała jej zamartwica. Nadia urodziła się z martwicą prawej rączki, którą lekarze już mieli amputować. Wykonano szereg badań i konsultacji. Konsultacja chirurgiczna potwierdziła obawy, że uratowanie rączki jest bardzo małe, prawie niemożliwe. Wyniki następnych badań okazały się jeszcze gorsze, mianowicie okazało się, że dziewczynka przeszła udar niedokrwienny mózgu i zespół udarowy mózdzku, które objęły całą prawą półkulę i część lewej. Ma również anomalie odejścia dużych naczyń od serduszka. Kolejne badania potwierdziły chorobę krwi – trombofilię, która wiąże się z zażywaniem leków przeciwzakrzepowych do końca życia. Nadia odbyła operację usunięcia martwicy. Po wielotygodniowym oczekiwaniu nadeszła informacja, iż rączkę da się uratować. Nadia przeszła kolejne operacje i rehabilitację, w której pomagamy, dzięki czemu dziewczynka ma już bardzo sprawną rączkę.

- Pomagamy Bartusiowi, który ma 7 lat i cierpi na bardzo trudną chorobę – Rdzeniowy Zanik Mięśni typu II. Od urodzenia ten maleńki chłopiec zмага się z codziennością trudnej walki o sprawność, przez którą może tylko patrzeć jak jego rówieśnicy biegają, skaczą, grają w piłkę, ponieważ Bartuś nie chodzi. Tylko dzięki ćwiczeniom może siedzieć na specjalnym foteliku. Obecnie jest po operacji wydłużenia ścięgien podkolanowych. Żeby jednak ta operacja przyniosła skutki konieczna jest intensywna rehabilitacja. W tym pomagamy, ponieważ koszty przewyższają możliwości rodziny chłopca. Jego starsza siostra choruje na tą samą chorobę i porusza się na wózku

inwalidzkim. Choroba Bartoszka zmienia dzieciństwo w nieustanną walkę o sprawność i marzenia o tym, co inne dzieci mają jako zwykłą codzienność.

- Dofinansowaliśmy turnus rehabilitacyjny małego Stasia, który dzięki ćwiczeniom zaczął chodzić samodzielnie, co było niezwykle trudne do osiągnięcia przy jego chorobie. Staś urodził się z hipoplazją ciała modelowatego oraz niedoczynnością tarczycy. Ciało modelowate przekazuje informacje między prawą i lewą półkulą mózgu. Dzieci z hipoplazją mają trudności z chodzeniem, wykonywaniem niektórych ruchów, odróżnianiem prawej i lewej strony. U Stasia został osiągnięty ogromny postęp – cud rehabilitacyjny – samodzielne chodzenie!

- Pomagamy niewidomej Magdalence, która od urodzenia cierpi na retinopatię wcześniaczą. Urodziła się w 26 tygodniu ciąży z niewydolnością oddechową, zaintubowana, wentylowana mechanicznie tlenem. Stan ogólny był bardzo ciężki. Budowa ciała z cechami skrajnego wcześniactwa. Na usg głowy obraz wylewu dokomorowego 2 stopnia, który w 4 dniu życia uległ znacznej progresji - do 3 stopnia. Stwierdzono poszerzenie układu komorowego, poszerzenie przestrzeni podtwardówkowej - zaniki korowo-podkorowe, mózgowe porażenie dziecięce. I retinopatia – dziecko niewidzące. Pojawiły się bezdech, w badaniach potwierdziły się zmiany napadowe czyli padaczka i od tamtej pory Magdalena dostaje mnóstwo leków przeciwpadaczkowych i wymaga bardzo częstych wizyt u specjalistów. Magdalena przeszła bardzo ciężkie operacje ze względu na neurogenne zwichnięcie biodra, które z wielkim trudem znosiła, bardzo cierpiała w gipsach... Najpierw była operacja usunięcia przykurczu bioder, a rok później bardzo ciężka operacja na neurogenne zwichnięcie biodra. Zakupiliśmy dla dziewczynki wózek inwalidzki, dzięki któremu może wyjść z mamą z domu i pomagamy w rehabilitacji, po której widać dużą poprawę.

- Pomagamy dzieciom z Ośrodka Rewalidacyjno – Wychowawczego w Rumi (oddział Powiatowego Zespół Kształcenia Specjalnego) – jest to ośrodek dla dzieci z ciężką niepełnosprawnością i upośledzeniem. Przekazujemy paczki z żywnością, ubraniami, pościelą i najpotrzebniejszymi rzeczami i zabawkami dla dzieci z rodzin, w których nie tylko dziecko jest chore i niepełnosprawne, ale również panuje bieda. Dzięki darczyńcy zostało przekazane do ośrodka łóżko rehabilitacyjne Ceragem do terapii dzieci poprzez masaż, podcierwień. Dzięki temu niepełnosprawne dzieci z ośrodka otrzymują dodatkową stałą rehabilitację na medycznym sprzęcie. Pomogliśmy też w dożywianiu niepełnosprawnego chłopca, który nie chodzi i nie mówi i jest skrajnie wycieńczony przez chorobę i niepełnosprawność – zakupiliśmy konieczne odżywki białkowe dla ratowania chłopca, ponieważ w wieku 19 lat przez swoją niepełnosprawność i sytuację w rodzinie ważył zaledwie 17kg.

- Pomagamy Ani, która od 6 miesiąca życia choruje na zanik mięśni. Rodzicom lekarze wtedy powiedzieli, że będzie żyć tylko 2 lub 3 lata, a jednak tak się nie stało i Ania żyje już wiele lat. Jako dziewczynka nie była sprawna od pasa w dół, rodzice przenosili ją z miejsca na miejsce i w podstawowej szkole miała już wózek inwalidzki, ale rękoma mogła zrobić wszystko. Tata – zawsze silny - był jej „nogami”, zabierał Anię w wiele miejsc, pomagał mamie opiekować się nią. Potem, jak choroba

postępowała i traciła sprawność rąk, to Tata stał się także jej „rękami” pomagając mi we wszystkim. 4 lata temu tatuś Ani zmarł i pozostawił po sobie jedną wielką pustkę. Od tego dnia jest bardzo ciężko. Mama, która zawsze o nią dba, nie ma tyle siły. Jest chora i bardzo trudno jest jej Anię przenosić chociażby z wózka na łóżko. Dziś Ania może poruszać już tylko prawą ręką i to do pewnego stopnia, bo gdy za nisko opadnie to już jej nie podniesie. Ma też pasek stabilizujący tułów, aby nie opadał do przodu. Przez krzywiznę kręgosłupa jest ucisk na serce. Cierpi też na refluks żołądka i ma przykurcze pod kolanami 80 stopni, a nogi puchną od długiego siedzenia. Od dzieciństwa najbardziej potrzebną rzeczą w jej funkcjonowaniu stał się wózek inwalidzki, tylko że teraz to musi być już tylko wózek sterowany lekkim ruchem palców, bo inaczej nie byłabym w stanie na nim się poruszać. Wózek który ma 8 lat zepsuł się i nie może już nim sterować. Po włączeniu nie zatrzymuje się. Wózek to jej jedyna szansa na wyjście z domu, na jej kontakt ze światem i „samodzielny” ruch po pokoju. Do życia jest potrzebny jak powietrze. Ania ma rentę tylko 590zł. miesięcznie, dlatego nie jest w stanie uzbierać na nowy wózek, więc pomagamy.

- Dofinansowaliśmy zakup wózka inwalidzkiego dla Bartosza – jednego z dwóch braci głuchoniewidomych. Nie potrafią chodzić i muszą być pampersowani. Oboje mają chorobę metaboliczną uwarunkowaną genetycznie, której jeszcze nikomu nie udało się ostatecznie zdiagnozować. Po wielu zabiegach operacyjnych i skomplikowanych badaniach diagnostycznych na oczy, uszy, i układ pokarmowy, chłopcy są całkowicie głuchoniewidomi, mają upośledzenie umysłowe, opóźnienie psychoruchowe, karmieni są dojelitowo przez gastrostomie, którą mają założoną w brzuskach, a jedzenie podawane jest bezpośrednio do żołądka strzykawkami. Organizm trawi małe ilości jedzenia, dlatego musi być ono bardzo energetyczne żeby nie doprowadzić do niedoboru masy ciała. Wózek inwalidzki jest Bartoszkowi bardzo potrzebny, bo nie chodzi samodzielnie.

- Pomagamy też Kubusiowi, który ma 12 lat. Cierpi na mózgowie porażenie dziecięce, wodogłowie, padaczkę, zanik nerwów obu oczu oraz atopowe zapalenie skóry i autoagresję. Od urodzenia spędza dni na ćwiczeniach rehabilitacyjnych. Wymaga karmienia przez drugą osobę. Mamusia sama go wychowuje, a ma jeszcze dwoje rodzeństwa. Często nie starcza środków na leki. Mama wykupuje tylko te najważniejsze, bo musi być na opłaty i jedzenie, jest im bardzo ciężko.

- Pomagamy też Sylwii, która walczy o sprawność, ponieważ cierpi na czterokończynowe dziecięce porażenie mózgowie i neurogenne zwicnięcie bioder. Od najmłodszych lat musi być na wózku inwalidzkim. We wszystkich czynnościach jest uzależniona od drugiej osoby. Jakby tego była mało jej rodzina przeżyła także inną tragedię - drewniany dom daleko na wsi, w którym mieszkali, całkowicie spłonął, zostali bez niczego. Sylwia straciła nawet swój wózek inwalidzki, a rodzina cały dobytek. W międzyczasie w tej trudnej sytuacji pojawiła się nadzieja dla Sylwii na uzyskanie sprawności – kilka poważnych operacji oraz rehabilitacja, aby dziewczynka mogła chodzić samodzielnie. Dochody z uprawy roli na małym gospodarstwie są bardzo niewielkie, a strata domu i całego dobytku przez pożar ogromnie pogłębia tę trudną sytuację.

- Pomagamy też Michalinie która mając 3 tygodnie zachorowała na wirusowe zapalenie opon mózgowo rdzeniowych. Po 2 miesiącach stwierdzono u niej niedowład połowiczny spastyczny lewostronny. Po kilku miesiącach padła kolejna diagnoza: padaczka lekooporna – zespół Westa. Po leczeniu sterydowym napady ustąpiły. Rezonans magnetyczny wykazał encefalopatię niedokrwinną po zapaleniu opon. Michalina ma również wadę wzroku na obydwa oczka. Na dzień dzisiejszy Michalina musi być rehabilitowana 4 razy w tygodniu w tym raz jest to hipoterapia. Nosi ortezy stabilizujące nóżki na noc.

- Pomagamy Oliwii, która urodziła się jako zdrowe i silne dziecko z 10 pkt. w skali Apgar. Jednak problemy zaczęły się, gdy skończyła 6 miesięcy, nie potrafiła samodzielnie siedzieć, chwiała się na boki. Na podstawie badań lekarze stwierdzili obniżone napięcie mięśni w tułowie. Pierwszy rok życia Oliwii to liczne pobyty w szpitalach, szereg badań, które nie pomogły znaleźć przyczyny zaburzeń rozwojowych. Od tego czasu rozpoczęła się rehabilitacja. W trakcie następnych lat ujawniły się kolejne choroby m. in. epilepsja. Rozwój psychomotoryczny Oliwii jest znacznie opóźniony. Dziewczynka wymaga intensywnej rehabilitacji. Pomagamy też w dofinansowaniu zabiegów polaryzacji mózgu.

- Pomagamy Adrianowi, który ma 12 lat. Od 7 lat choruje, niestety w ostatnich miesiącach choroba zaczęła bardzo szybko postępować. Potrzebuje pomocy w czynnościach dnia codziennego, potrzebuje pomocy wielu specjalistów, rehabilitacji i leków, Postępujące upośledzenie psychoruchowe, naprzemienna hemiplegia dziecięca, bóle głowy, zaburzenia równowagi, wiotkość i bóle mięśni oraz padaczka lekooporna to codzienność. Trwa walka, aby Adrian nie musiał korzystać z wózka. Pomagamy w leczeniu, bo choroba bardzo szybko postępuje.

- Pomagamy w dożywianiu i leczeniu dzieci w rodzinie w szczególnie trudnej sytuacji ze względu na niezwykle ciężką chorobę psychiczną jednego z dzieci. Dziewczynka przez swoją chorobę stanowi zagrożenie dla swojego rodzeństwa, a przez agresję prawie do żadnego ze szpitali nie może być przyjęta. Rodzicom trudno wiązać koniec z końcem, jest to sytuacja szczególnie smutna. Trudno opisać tę tragedię, rozpacz i bezradność rodziców.

- Pomagamy małemu Patrykowi, który ma 5 lat. Jest dzieckiem niepełnosprawnym, ma nadpobudliwość psychoruchową, problemy z mową i koncentracją. Cierpi także na astmę oskrzelową. Jest z nim bardzo trudny kontakt. Wymaga stałej opieki i pomocy. Konieczna jest rehabilitacja, pomoc neurologopedy, terapia Si, sprzęt rehabilitacyjny, a rodzina jest w bardzo trudnej sytuacji.

- Pomagamy pięcioletniej dziewczynce urodzonej w zamartwicy. Skutkiem niedotlenienia okołoporodowego ma szereg zaburzeń neurologicznych oraz psychoruchowych. Dodatkowo od czwartego miesiąca życia cierpi na padaczkę lekooporną, która znacznie utrudnia jej rozwój. Natalka nie chodzi, nie mówi. Wymaga całodobowej opieki. Dziewczynka diagnozowana jest w kierunku choroby neurometabolicznej. Jednak największą walkę toczy na rehabilitacjach, bez których jej rozwój nie mógłby postępować. Przed Natalką jeszcze wiele pracy, dlatego tak ważne

jest, aby pomóc teraz i dać szansę małej dziewczynce na sprawność – to największy dar na całe życie.

- Pomagamy też leczeniu Oliwii, która ma 6 lat. Cierpi na niepełnosprawność ruchową: afazję motoryczną, hipotonię i zespół Downa. Ma problem z utrzymaniem równowagi, pokonywaniem przeszkód, mimo to chętnie się uczy i uczestniczy w zabawach ruchowych. Dziewczynka jest objęta specjalistyczną opieką lekarską: neurologa dziecięcego, endokrynologa, kardiologa, laryngologa, okulisty (krótkowzroczność, oczopląs). Marzeniem jej mamy jest, aby Oliwia była samodzielna i żeby dorównywała rówieśnikom, co jej pomoże w późniejszym czasie wchodząc w dorosłość.

- Zakupiliśmy ortezy na nóżki dla małego Szymonka, u którego po porodzie zdiagnozowano przejściowe zaburzenia oddychania, ciężką martwicę urodzeniową, krwotok dokomorowy 2 stopnia i szmery nad sercem. W dalszej diagnostyce rozpoznano zaburzenia neurorozwojowe. Aktualne problemy zdrowotne chłopca to głównie niedowład spastyczny czterokończynowy - zwłaszcza kończyn dolnych, obniżone centralne napięcie mięśniowe oraz kifoza kręgosłupa. Stale musi być pod opieką poradni neurologicznej, jest również pod stałą opieką ortopedy, kardiologa, neurologopedy i psychologa. Od 3 tygodnia życia Szymon jest intensywnie rehabilitowany i potrzebuje dalszej pomocy

- Jako dziecko Kubuś długo nie mówił, miał problemy z chodzeniem, wywracał się. Na początku rozpoznano opóźnienie psychoruchowe, osłabienie napięcia mięśniowego, elementy autyzmu, niepełnosprawność – prawdopodobnie jako efekt porażenia mózgowego. Trwa walka o zdrowie i sprawność Kubusia. Mimo, iż ma już 10 lat, nadal ma problemy m.in. zupełnie nie umie czytać. Jest zdolnym chłopcem, ma 5 z innych przedmiotów, ale mimo usilnych starań nie jest w stanie złożyć liter w słowa. Konieczne są terapie biofeedback, metoda Tomatisa i inne pozwalające rozwijać się chłopcu, który jest tak dzielny, że przez lata z wielkim trudem na wielu terapiach i ćwiczeniach osiągał to, co innym dzieciom przychodzi bardzo łatwo. Jego mama od 23 lat choruje na stwardnienie rozsiane ma już ogromne problemy z poruszaniem się, więc pomagamy zarówno synkowi jak i mamie.

- Dofinansowaliśmy zabiegi mikropolarizacji mózgu dla małego Tomka, który urodził się jako zdrowe dziecko i rozwijał się prawidłowo do szóstego miesiąca życia. Gdy skończył pół roku jego rozwój stanął w miejscu, po czym ujawniła się jego choroba. Automatycznie zapominał rzeczy, które wcześniej umiał. W dziesiątym miesiącu życia pojawiły się ataki padaczki, stał się dzieckiem zamkniętym w sobie, żyjącym w swoim świecie. Rodzice nie tracili nadziei i zaczęła się walka o jego zdrowie i rozwój. Gdy Tomek miał zaledwie 1,5 roku ujawniły się zmiany w mózgu, co ma ogromny wpływ na jego rozwój i dlatego tak ważne są zabiegi, rehabilitacja i leczenie.

- Pomogliśmy chłopcu cierpiącemu na wodogłowie wrodzone (stan po wszczepieniu zastawki komorowo-otrzewnej, plastyce przełyku pokarmowego – niedrożność, stan po plastyce przetoki przełykowo-tchawiczej, refluks żołądkowy, trzykrotne już rozszerzanie przełyku, operacja zamknięcia kości czaszki, padaczka. Chłopiec jest

opóźniony psychoruchowo - nie chodzi samodzielnie. W związku z tym wymaga stałej i intensywnej rehabilitacji. Szanse na uzyskanie sprawności ruchowej są bardzo duże dzięki intensywnej rehabilitacji i masażom, zarówno w domu jak i w specjalistycznych ośrodkach rehabilitacyjnych oraz dzięki sprzętowi rehabilitacyjnemu.

- Dofinansowaliśmy rehabilitację Piotra, który urodził się jako wcześniak i zaraz po porodzie został zaintubowany. Stwierdzono u niego rozległy wylew IV stopnia, który w efekcie spowodował wodogłowie pokrwotoczne. Do osiągnięcia masy ciała 2 kg miał wykonywane punkcje głowy w celu ściągania nadmiaru płynu mózgowo-rdzeniowego. Przeszedł też operację wszczepienia zastawki komorowo-otrzewnowej. Po trzech miesiącach życia w szpitalu, nareszcie mógł pojechać do domu. Jednak nie trwało to długo. Z powodu niedrożności układu zastawkowego musiał za parę dni wrócić do szpitala, gdzie wykonano zabieg drenażu zewnętrznego i kolejne dwa miesiące przebywał w szpitalu. Wskutek wylewu Piotrek cierpi na: mózgowe porażenie dziecięce, wodogłowie pokrwotoczne, opóźnienie psychoruchowe, padaczkę, oczopląs, krótkowzroczność obu oczu, niedowidzenie oka prawego. Rehabilitację rozpoczął w 6 miesiącu życia i od tej pory, po dziś dzień zmaga się z codziennymi ćwiczeniami.

- Pomagamy Justynie, która urodziła się jako wcześniak z niską masą urodzeniową. Lekarze zdiagnozowali u niej mózgowe porażenie dziecięce czterokończynowe spastyczne z przewagą kończyn dolnych oraz skoliozę prawostronną M41. Od tamtej pory jest leczona i rehabilitowana.. Przeszła w życiu 3 operacje. Nie chodzi samodzielnie, lecz z pomocą balkonika lub drugiej osoby. Spastyczność w znaczący sposób utrudnia jej poruszanie się i codzienne funkcjonowanie. Mimo wielu przeciwności losu nie poddaje się. Mamie jest ciężko, ponieważ wychowuje ją i dwie młodsze córki sama.

- Pomagamy w leczeniu i rehabilitacji Maksa, który urodził się zbyt wcześnie i ważył zaledwie 830g - cudem przeżył. Niestety Maksiu przez głębokie wcześniactwo nie rozwijał się jak inne dzieci, ma mózgowe porażenie dziecięce. Każdy etap rozwoju musiał zdobywać długą drogą mozolnych ćwiczeń i rehabilitacji. Najsmutniejsze, że w tej walce jego mama została sama ze swoim synkiem, już bez wsparcia jego ojca. Maks mimo, iż miał już 12 lat nie potrafił samodzielnie chodzić. Przez przykurcze mięśniowe miał ciągle ugięte kolana, które bardzo go bolały i jak tylko chwilę się poruszał, musiał usiąść, bo ból nie pozwalał mu postawić kroczku. Ale dla niego pojawiła się nadzieja. Chłopiec właśnie przeszedł bardzo ryzykowną operację na kręgosłupie – rizotomię, dzięki której jego przykurczone nóżki stały się całkowicie proste! Maksiu już stawia pierwsze kroki! Ale aby mógł samodzielnie chodzić właśnie teraz koniecznie potrzebuje intensywnej rehabilitacji, w czym pomagamy.

- Stasiu jest dzieckiem z pozapalnym mózgowym porażeniem dziecięcym, które jest wynikiem chorób jakie przeszedł w wieku niemowlęcym: sepsy (został zarażony w szpitalu i nie zapewniono mu należytej opieki), bakteryjnym zapaleniem opon mózgowych, dwóch wylewów krwi do mózgu oraz pozapalnym wodogłowiem co skutkowało wszczepieniem do mózgu zastawki komorowo-otrzewnowej regulującej przepływ płynu mózgowo-rdzeniowego. Stasiu walczy z pozapalnym porażeniem

mózgowym. Wymaga intensywnej rehabilitacji i leczenia. Sytuacja jest bardzo trudna. Mama wychowuje Stasia i jego braciszka sama, a w okolicy ich zamieszkania nie ma ośrodków zajmujących się tego typu schorzeniami. Dojazdy na leczenie i rehabilitację pochłaniają wiele środków, dlatego pomagamy. Dzięki prawie 9-letniej codziennej rehabilitacji z dziecka, które jak określali lekarze „będzie warzywem podłączonym do rurek”, dziecka nie mającego nigdy siedzieć samodzielnie, dzięki ogromnej wytrwałości mamy udało się ciężką pracą doprowadzić do stanu, w którym praktycznie zniknął cały lewostronny niedowład. Mimo tego, co przeszedł, chodził samodzielnie. Jednak mięśnie w lewej nóżce w wyniku powikłań nie pracowały jak należy, powodowały skręcenie stopy, przykurcz ścięgna i uniemożliwiały mu chodzenie. Ratunkiem była pilna operacja, ponieważ groziło mu, że bez tego przestanie całkowicie chodzić. NFZ zaoferował najbliższy termin na 2019 rok. Jakby czekać tak długo to Stasiu na pewno przestałby chodzić i usiadł na wózku inwalidzkim. Udało się przeprowadzić operację prywatną i teraz Staś jest rehabilitowany.

- Pomagamy w leczeniu Jasia, który cierpi na bardzo trudną chorobę – autyzm. Dziecko na wszystko reaguje płaczem i krzykiem, nie da się przytulić, wymaga ciągłej pomocy lekarzy, wspomagania rozwoju, terapii, poznawania otoczenia. Jasiu potrzebuje leczenia również ze względu na zaburzenia oddychania, czucia, napięcia mięśniowego, nadwrażliwości dotykowej i słuchowej. Wszystko to jest bardzo trudne, gdyż mama Jasia wychowuje go sama i musi ciężko pracować, aby utrzymać i leczyć synka.

- Marta przez błąd lekarski jest skazana na wózek inwalidzki, przestała chodzić. Błąd polegał na tym, że dokonano złego zespolenia. Jego odłamek znalazł się poza przestrzenią stawu biodrowego. Do ponownego zabiegu operacyjnego doszło po ośmiu tygodniach, a powinno się zrobić, to od razu. W trakcie usuwania zespołów kość udowa uległa złamaniu. Jedyne co może teraz pomóc to operacja u dr Paleya u USA która przywróci jej możliwość stawiania samodzielnych kroków. Polscy lekarze nie chcą podjąć się zarówno jej ponownego leczenia, jak i podpisać wniosku o refundację leczenia w USA, dlatego pomagamy w zbieraniu środków na operację.

- Szczepan urodził się jako wcześniak w 32 tygodniu ciąży, choruje od urodzenia na ciężką postać hemofilii typu B. Choroba objawia się bardzo bolesnymi wylewami wewnętrznymi. Oprócz bólu powodują nieodwracalne uszkodzenia stawów. Wylew wewnętrzny jest też zagrożeniem dla jego życia. Szczepana nie można ani na chwilę spuścić z oka, trzeba cały czas pilnować, aby nie upadł i się nie uderzył, bo przez wylew wewnętrzny może się to skończyć tragedią. Ratunkiem jest doraźne dożylnie podawanie leku ratującego życie i zdrowie Szczepana. Pomagamy w leczeniu małego Szczepana.

- Pomagamy w leczeniu Filipa, który ma 4 latka. Zdiagnozowano u niego autyzm wczesnodziecięcy. Obok terapii wczesnego wspomagania rozwoju musi mieć zapewnione leczenie farmakologiczne. Filip ma także uszkodzenie wątroby i zaburzenia gospodarką miedzi w organizmie, przez co potrzebne są kosztowne

badania i leczenie m.in. terapia mikrobiologiczna dla regulacji systemu immunologicznego.

- Pomagamy Nadii, która przyszła na świat z przepukliną mózgowo-rdzeniową podpotyliczą i wodogłowie. Ma wszczepioną zastawkę odprowadzającą nadmiar płynu mózgowo-rdzeniowego. Posiadane przez Nadię schorzenia uszkadzają jej wzrok. Konieczne są ćwiczenia ortoptystyczne i pleptyczne, które znacznie poprawiają wzrok dziewczynki.

- Pomagamy w leczeniu i rehabilitacji Wiktorka, który przy urodzeniu otrzymał 2 punkty w skali Apgar, przez 30 dni oddychał za pomocą respiratora. W wyniku obrażeń okołoporodowych doszło do wylewów IV stopnia do ośrodkowego układu nerwowego. Chłopiec miał 3 operacje serca, 4 operacje oczu, przeszczep szpiku kostnego, a także fibrotomię kończyn górnych i dolnych. Leczenie Wiktorka wymagało ponad 100 transfuzji krwinek czerwonych i płytek krwi. Chłopiec przeszedł także chemioterapię. Wiktor w szpitalach spędził w sumie ponad rok. Obecnie diagnoza chłopca to mózgowe porażenie dziecięce – niedowład spastyczny cztero-kończynowy, wady wzroku, niedoczynność tarczycy, padaczka. Dzięki intensywnej rehabilitacji Wiktor samodzielnie siada, czworakuje i stawia kroki przy meblach. To ogromny sukces, zwłaszcza iż lekarze zapewniali że będzie dzieckiem tylko leżącym.

- Pomagamy Klaudii, która ma 5 lat. Urodziła się w niedotlenieniu okołoporodowym, po wylewach do mózgu. Cierpi na mózgowe porażenie dziecięce – niedowład spastyczny cztero-kończynowy, a także na padaczkę i refleks żołądkowo-przełykowy. Klaudia ma wzmożone napięcie mięśniowe. Jest żywiona dojelitowo - ma założoną gastrostomię, co wiąże się z kosztem specjalnych opatrunków i szczególnej uwagi aby nie doszło do zakażenia. Przeszła już pięciokrotnie bolesne operacje. Na co dzień zмага się z bólem i mozolnymi ćwiczeniami, aby stała się sprawna i pokonywała chorobę.

- Pomagamy w leczeniu Oli, która bardzo wiele już w życiu przeszła. Od szkoły podstawowej miała bóle głowy, potem bóle szczęki i nóg i nikt nie wiedział dlaczego. Lekarze odsyłali ją twierdząc, że to nic się nie dzieje, a Ola nadal cierpiała. Gdy pewnego dnia Ola wróciła z ferii widać było, że jej stan się pogorszył, cera szara, oczy podkrążone i sine od bólu. W szpitalu nikt nie chciał ich przyjąć, ale jej mama powiedziała, że nie wyjdzie póki jej ktoś nie pomoże. Okazało się, że Ola ma 2 guzy w trzustce i guz na kręgosłupie. Oddział onkologii stał się ich „domem”. Ola przeszła operację usunięcia guza z kręgosłupa wraz z częścią kręgu. Dalsza część leczenia to chemioterapia. Silne bóle głowy nie minęły i czekają ją kolejne badania i leczenie w czym pomagamy.

- Pomagamy w leczeniu i rehabilitacji Kornelii, która urodziła się z wadą serca i wiotkością mięśni, małogłowie, opóźnieniem psychoruchowym, ciężką padaczką lekooporną. Jej mama wychowuje ją sama. Walczy ze wszystkimi siłami, aby dać dziecku samodzielną przyszłość. Kornelia miała być dzieckiem tylko leżącym, ale dzięki ciężkiej pracy – bardzo intensywnej rehabilitacji – już samodzielnie siedzi, czworakuje, wstaje z podtrzymaniem. Teraz Kornelia uczy się chodzić.

- Pomagamy w leczeniu Piotrusia, który jeszcze nie ma 3 lat. Gdy miał 14 miesięcy zdiagnozowano u niego autyzm wczesnodziecięcy, który jest bardzo trudną chorobą. Musi uczęszczać na specjalne zajęcia terapeutyczne integracji sensorycznej, rehabilitacji, logoterapii, wczesnego wspomagania rozwoju. Piotruś nigdy nie powiedział ani jednego słowa. Dzięki terapii robi cały czas postępy, umie i lubi się przytulać, bawić się, rozumie proste polecenia i uczy się mówić.

- Pomagamy w leczeniu Kamili, która cierpi na miastenię lekkooporną. Choroba ta polega na tym, że organizm wytwarza przeciwciała dla receptorów mięśni i nie dotyczy to tylko rąk czy nóg, ale też mięśni twarzy, przełyku, mięśni ocznych... Wstanie z łóżka, ubranie się, uczesanie, jedzenie, widzenie to czynności, nad którymi nie zastanawiamy się – to nasza codzienność, ale te czynności stały się dla niej trudnością nie do pokonania od kiedy choroba zabrała jej wszystko... „Choroba sprawia, że nie jestem w stanie wstać, przełykać jedzenia, mówić, widzieć, a co najsmutniejsze nie mogę przytulić moich córeczek, bo mięśnie odmawiają mi posłuszeństwa... Młodsza córka na początku pytała „Mamo kiedy się ze mną pobawisz?”, a potem już nie pytała, wiedziała, że nie mogę...” Po wypróbowaniu wszelkich dostępnych metod leczenia ratunkiem okazał się lek z Niemiec - Mestinon Retard, który rzeczywiście przywrócił ją do życia. Niestety Kamili odmówiono refundacji leku, a ani jej ani rodziny nie stać na jego wykupienie dlatego pomagamy.

- Pomagamy Dominice, która urodziła się przy niedotlenieniu i w zamartwicy głowy i twarzy, a lekarz stwierdził: wcześniactwo, zespół zaburzeń oddychania, odma opłucna, retinopatia wcześniacza, dysplazja oskrzelowo-płucna, posocznica, przetrwały przewód tętniczy i jakby tego było mało zdiagnozowano MPD, atetozę, niedosłuch obustronny i wadę wzroku. Ale przy całym nieszczęściu okazało się bardzo silną dziewczynką, która dzielnie walczyła o życie, a teraz walczy o lepsze jutro. Obecnie Dominisia ma 6 lat jest bardzo pogodną i uśmiechniętą dziewczynką, zainteresowaną tym, co dzieje się wokół, szuka kontaktu z bliskimi i rówieśnikami i dzięki rehabilitacji staje się coraz bardziej sprawna i samodzielna

- Pomagamy w leczeniu Mikołaja, który ma zaledwie 7 lat i spędza dzieciństwo na częstych wizytach u lekarzy i w szpitalach. Cierpi na autosomalnie dominujący zespół hiper-IgE (tzw. Zespół Hioba), która jest wielonarządowym zespołem niedoboru odporności, charakteryzującym się m.in. zmianami skórными (egzemy, ubytki skóry, ropnie - także w obrębie tkanki podskórnej i wewnątrznarządowe), nawracającymi zakażeniami bakteryjnymi skóry i płuc, tworzeniem się torbieli, zaburzeniami w obrębie układu kostno-szkieletowego. Ma bardzo silne atopowe zapalenie skóry, powodujące duże cierpienie, które zabiera temu małemu chłopcu radość dzieciństwa. Ma także trzecią chorobę – hipercalcurię. Musi być na ścisłych dietach i ciągłym leczeniu. Wszystko to jest bardzo trudne, bo jego mama wychowuje go sama i musiała zrezygnować z pracy, bo wciąż musi być z synkiem u lekarzy i w szpitalach.

- Pomagamy Kubusiowi, który urodził się jako wcześniak z wrodzonym zapaleniem płuc i posocznica. Długo walczył o życie. Następstwem niedotlenienia jest mózgowe porażenie dziecięce. Przeszedł 2 operacje nóg. Aby mógł chodzić potrzebuje rehabilitacji. Jego prawa rączka jest też mało sprawna. Chłopiec cierpi też na wadę

wzroku i atopowe zapalenie skóry oraz od trzech lat nawiedza go epilepsja. To zbyt dużo cierpienia jak na jednego małego chłopczyka. Mama Kubusia wychowuje go oraz jego braciszka sama. Koszty leków, opłat, dojazdów do lekarzy są zbyt duże, dlatego pomagamy. Dzięki rehabilitacji Kubuś stanął już na własnych nogach i chodzi.

- Pomagamy w leczeniu Kacperka, który jak miał 5 miesięcy doszło do zatrzymania oddechu i krążenia, rodzice go reanimowali i jak przyjechało pogotowie to był w stanie drgawek, zaburzeń oddychania i narastającej śpiączki z silnymi bezdechami. Był nieprzytomny. Jego życie uratowano, ale od tej pory cierpi na mózgowie porażenie dziecięce i padaczkę. Aby ratować Kacperka, aby stał się sprawny i mógł w przyszłości chodzić i bawić się z innymi dziećmi, przechodzi intensywne leczenie i rehabilitację.

- Diana ma 7 lat. Urodziła się jako zdrowe dziecko, ale po pewnym czasie zaczęła często chorować i miała bardzo słabą odporność. Lekarze stwierdzili opóźnienie umysłowe i torbiel w lewym płacie czołowym mózgu i zalecili dalsze szukanie diagnozy. Dziewczynka na wszystko reaguje płaczem, nie potrafi bawić się z innymi dziećmi, jest bardzo drażliwa i potrafi być agresywna, ma zaburzenia mowy, izoluje się od otoczenia, powtarza mechanicznie różne czynności, niszczy zabawki, ma silne wahania nastroju. To wszystko potwierdziło, że Dianka cierpi na autyzm i jest to bardzo trudna choroba. Pomagamy w jej leczeniu i zakupiliśmy sprzęt medyczny.

- Janek urodził się z poważną wadą serca – wspólnym pniem tętniczym. Był operowany w siódmej dobie życia. Po operacji również stracił słuch i od tego czasu musi nosić aparaty słuchowe. Obecne aparaty miał już 7 lat i jeden z nich był uszkodzony. Dofinansowaliśmy aparaty słuchowe i pomagamy w jego leczeniu. Janek będzie niedługo musiał przejść kolejną operację serduszka – wymianę ksenograftu.

- Damian choruje na bardzo ciężką postępującą chorobę – wieloogniskową ruchową neuropatię aksonalną z zanikiem nerwowo-mięśniowym. Uszkodzenie lub stan zapalny zaburza przewodzenie informacji ruchowych i czuciowych wzdłuż włókien nerwowych i wywołuje silny ból. U Damiana najtrudniejszy jest zanik mięśni, przez który wcześniej zdrowy chłopiec teraz ma ogromne problemy z poruszaniem się i traci wzrok. Sytuacja jest szczególnie trudna przez dramat rodzinny i teraz mama sama wychowuje Damiana, mieszkają w trudnych warunkach na małej wsi i dojazdy do lekarzy stanowią daleką i kosztową wyprawę. Zbyt dużo cierpienia spotkało tego małego chłopca i jego mamę, pomagamy w leczeniu i wyjściu z bardzo trudnej sytuacji życiowej.

- Daniel mam 10 lat. Urodził się jako zdrowy chłopiec, ale jako 6 miesięczne dziecko nie potrafiłem siedzieć, przewracać się na bok. Po wielu badaniach lekarze stwierdzili mózgowie porażenie dziecięce czterokończynowe spastyczne. Przeszedł operacje oraz chorował na posocznice. Daniel nie chodzi, porusza się na wózku inwalidzkim. Zmagam się również z epilepsją. Jego marzeniem jest bycie samodzielnym. Codziennie walczy o swoje marzenie poprzez rehabilitację i leki. Pomagamy w zakupie sprzętu medycznego i leczeniu.

- Zakupiliśmy sprzęt rehabilitacyjny dla chłopca chorego na autyzm. Rodzina Kamila żyje w bardzo trudnej sytuacji materialnej. Ojciec jest ciężko chory. Nie stać ich na leczenie i rehabilitację dziecka. Przekazujemy także paczki żywnościowe.

- Pomagamy dwóm siostróm – Sandrze i Sarze. Młodsza porusza się na wózku inwalidzkim. Ich tatuś zginął tragicznie, mama jest ciężko chora. Brakuje na żywność, opał, leki. Dziewczynka cierpi także na epilepsję oraz nawracające infekcje górnych dróg oddechowych. Potrzebna jest stała opieka lekarska i pomoc w życiu codziennym

- Pomagamy Ewie, która urodziła się z mózgowym porażeniem dziecięcym i ma ogromne problemy z poruszaniem, nieprawidłowe napięcie mięśni i przykurcze, które powodują ból. Potrzebuje intensywnej rehabilitacji, której jej rodzina nie jest w stanie sfinansować.

- Pomagamy Asi, która jest po dwóch udarach mózgu powodujących paraliż jej ciała i tylko dzięki rehabilitacji jest w stanie odzyskiwać sprawność. Mimo wielu badań lekarze nie mogą znaleźć przyczyny udarów. Potrzebne są leki i rehabilitacja.

- Pomagamy też Monice, która od 12 lat choruje na padaczkę. Ma także torbiele pajęczynówki i szyszynki w mózgu oraz szmery w sercu i kamicę nerkową. Choroba uniemożliwia jej normalne funkcjonowanie. Sytuacja rodziny jest trudna. Wystarcza środków zaledwie na opłaty i skromne życie, a brakuje na lekarstwa i wyjazdu do szpitali.

- Pomagamy Małgosi w zakupie leków do walki z nowotworem. Rodzina mieszka w trudnych warunkach. Małgosia cierpi na nowotwór złośliwy płuca, przeszła ciężką chemioterapię. Jej organizm jest bardzo wycieńczony, a przy tym nie może jeść. Specjalny lek sprowadzany z Niemiec pomaga zwalczać komórki rakowe.

- Dofinansowaliśmy zakup komputera dla niepełnosprawnej Patrycji cierpiącej na mózgowie porażenie dziecięce. Dzięki komputerowi może podjąć pracę zdalną jako osoba niepełnosprawna i ma kontakt ze Światem, z przyjaciółmi, co jest w jej sytuacji tak bardzo ważne w jej sytuacji.

- Pomagamy matce z dziećmi, którzy uciekli po traumie przemocy ze strony ojca. Córeczka, mimo, iż ma 6 lat, moczy się ze względu na trudne przeżycia w domu i wciąż potrzebuje pieluszek. Sytuacja jest bardzo trudna. Mama pracuje, ale ze skromnych zarobków i po opłacaniu wynajętego mieszkania zostaje bardzo niewiele na życie, jedzenie i leczenie dzieci... Pomagamy w zakupie opału na zimę i żywności oraz leczeniu.

- Pomagamy chłopcu cierpiącemu na rzadką chorobę genetyczną – zespół Prader Willi. Potrzebne są środki na leczenie i rehabilitację.

- Pomagamy w leczeniu niepełnosprawnemu Leonowi, cierpiącemu na niedowład kończyn dolnych w wyniku urazu kręgosłupa. Leon nie chodzi, korzystanie z wózka inwalidzkiego jest utrudnione ze względu na odleżyny.

- Pomagamy niepełnosprawnej matce z córką, które żyją w bardzo trudnej sytuacji materialnej, nie wystarcza na jedzenie, opały i lekarstwa. Mama dziewczynki cierpi też na chorobę serca, astmę oskrzelową i wadę wzroku.

- Pomagamy niepełnosprawnej matce, która samotnie wychowuje synka. Z bardzo niskiej renty nie wystarcza nawet na jedzenie. Mały Marek i jego mama mają 542zł. miesięcznie na wszystko czyli opłaty, życie, leki, odzież, jedzenie. Mieszkają w bardzo trudnych warunkach.

- Pomagamy malutkiemu Franciszkowi, który przyszedł na świat w 25-tym tygodniu ciąży. Ciężka zamartwica, retinopatia wcześniacza, dysplazja oskrzelowa. Walczył z zapaleniem płuc, rotawirusem. Walczył o życie. Przeszedł 3 operacje na przepuklinę i na oczka. Ma teraz 12 miesięcy i wymaga codziennej rehabilitacji. Konieczny też jest zakup aparatu słuchowego. Wszystko to są ogromne koszty dla rodziny i konieczna jest pomoc.

- Pomagamy rodzinie w bardzo trudnej sytuacji, gdzie ze skromnego zarobku nie wystarcza na jedzenie, pieluszki dla dziecka, leczenie. Dzieci chorują i najgorszy jest dla matki wybór między lekami a jedzeniem.

- Pomagamy rodzinie w bardzo trudnej sytuacji, w której wychowuje się niepełnosprawny chłopiec. Jest tak ciężko, że zakład energetyczny odcina prąd przez brak opłaty rachunków, dzieci siedzą przez to często po ciemku, brakuje wszystkiego, szczególnie na zakup żywności. Te dzieci potrzebują wszystkiego i cieszą się ogromnie z każdej pomocy.

- Pomogliśmy rodzinie z dziećmi, które ciężko chorują. Malutki Filip ma martwicę kości łóżeczkowej, przez co ma problemy z chodzeniem, konieczna jest rehabilitacja i specjalne obuwie. Jego siostra też choruje. Brakuje środków na leczenie, dojazdu na rehabilitację i do szkoły, a nawet czasem na opłaty za prąd, żywność.

- Pomagamy matce z dziećmi, których ojciec z uwagi na nadużywanie alkoholu i stosowanie przemocy wobec rodziny został zmuszony sądownie do opuszczenia miejsca zamieszkania rodziny.

- Pomagamy malutkiej Anastazji, której rodzina jest w bardzo trudnej sytuacji, dzieci przeżyły traumę przemocy, brakuje środków na życie... Dzieci otrzymują pomoc, żywność, Anastazja dostała okulary

- Pomogliśmy w terapii Michałka cierpiącego na autyzm, obniżone napięcie mięśniowe, zaburzenia sensoryczne. Ma 8 lat i dzięki wytrwałości jego mamy i ciągłym leczeniu i terapii już prawie nie widać objawów choroby. Osiągnął ogromny postęp w rozwoju, mimo wychowania bez ojca i przy tak trudnej chorobie.

- Pomagamy w leczeniu Bartosza chorego na wodogłowie wrodzone (stan po wszczepieniu zastawki komorowo-otrzewnej, plastyka przełyku pokarmowego –

niedrożność, operacja zamknięcia kości czaszki, padaczka. Aby mógł chodzić samodzielnie wymaga intensywnej rehabilitacji, w czym pomagamy.

- Pomagamy w leczeniu Oskarka, który od urodzenia zmaga się z nieuleczalną chorobą -mózgowym porażeniem dziecięcym. Jest ona wynikiem niedotlenienia mózgu podczas porodu. Każdy dzień Oskarka to walka z cierpieniem. Narażony jest na deformacje ciała i ból. Jest dzieckiem całkowicie zależnym od opieki taty. Aby mógł postawić samodzielny krok, powiedzieć słowo, potrzebne są: rehabilitacja, leczenie i sprzęt medyczny. Jest to ogrom wydatków, z którymi bliscy Oskarka nie mogą sami sobie poradzić.

- 8-letni Piotruś cudem przeżył podczas porodu, ale cierpi na mózgowe porażenie dziecięce i szereg schorzeń towarzyszących. U chłopca zdiagnozowano epilepsję. Wychowuje go tylko mama, która ma jeszcze pod opieką niepełnosprawną babcię Piotrusia. Nie wystarcza jej środków na drogie leki na epilepsję. Kontynuujemy wsparcie w leczeniu chłopca.

- Pomagamy w leczeniu Huberta, który urodził się z zespołem wad wrodzonych asocjacja vactrel. Przeszedł 10 operacji, jedna na serduszku, inne na układzie pokarmowym. Urodził się z wadą serca, pęcherza oraz wieloma wadami kostnymi. Ćwiczenia biofeedback EMG i elektro stymulatora pomagają wrócić Hubercikowi do zdrowia. Sytuacja finansowa rodziców jest trudna, a tak ważne jest aby synek miał ciągłe leczenie i rehabilitację.

- Pomagamy Tomkowi, u którego 2008 roku objawił się gigantycznych rozmiarów naczyniak tętniczo-żylny umiejscowiony w płacie potylicznym. Konsekwencją tego był dwukrotny wylew śródmózgowy, w wyniku którego Tomek zapadł w śpiączkę. Walka o jego życie trwała ponad pół roku, przy czym nie obyło się bez licznych komplikacji. Jedną z nich była przebita opłucna, a w rezultacie odma płuc i ropień. Jednocześnie Tomek przez blisko 5 miesięcy nie podejmował samodzielnego oddechu, co wiązało się z koniecznością respiratoroterapii. Tomek po długotrwałej i bolesnej rehabilitacji poczynił zdecydowany postęp, jednak wciąż nie potrafi chodzić, a także w pełni samodzielnie siedzieć. Lewa strona ciała jest nadal bezwładna, co w połączeniu z przykurczami rąk i spastyką czterokończynową bardzo utrudnia normalne funkcjonowanie. Długotrwała hospitalizacja i leczenie doprowadziły do przewlekłego uszkodzenia wątroby. Z kolei zmiany powylewowe skutkują upośledzeniem słuchu, mowy oraz nawracającymi epizodami padaczkowymi.

- Pomagamy także Kasi, która od urodzenia choruje na dziecięce porażenie mózgowe i alkoholowy zespół płodowy FAS. W maju 2011 roku rozpoznano u niej cukrzycę typ 1 ze względu na pochodzenie mózgowe. Jedynym ratunkiem dla niej stał się specjalny aparat pomiarowy Guardian - Real - Time. Jednakże wysoka cena elektrod enzymatycznych nie pozwala jej na swobodne korzystanie z tego urządzenia. Koszt elektrod miesięcznie wynosi 858zł + koszt baterii 16zł i rehabilitacji 480zł na miesiąc. Do tego dochodzi koszt specjalistycznej diety, którą musi przestrzegać. Kasia dostaje rentę 611 zł i nie jest w stanie z niej zakupić elektrod, opłacić rehabilitacji i leków. Zwróciła się do nas o pomoc. W przeciwnym razie będzie musiała odłączyć się od

aparatu Guardian, co wiąże się z bezpośrednim zagrożeniem jej życia i zdrowia . Wskazania lekarzy co do dalszego leczenia, są jednoznaczne: cukrzyca typu 1 na którą choruje, wymaga monitorowania glikemii w sposób ciągły, podawania insuliny, przestrzegania diety bezglutenowej oraz prowadzenia rehabilitacji domowej. Bez tego urządzenia - jest skazana na silne niedocukrzenia (hipoglikemię) i jest to bardzo poważne zagrożenie dla jej życia.

- Paulinka urodziła się z niedotlenieniem mózgu. W efekcie takiego uszkodzenia w okresie niemowlęcym miała napady padaczkowe (zespół Westa). Po krótkim czasie okazało się, że rozwój psychofizyczny uległ gwałtownemu regresowi. Później dołączyły objawy autyzmu wczesnodziecięcego. Paulinka jest osobą niesamodzielną. Mimo, iż skończyła 34 lata funkcjonuje intelektualnie na poziomie dziecka 2-letniego. Musi być przez cały czas pod czujną opieką osoby dorosłej. Wymaga całkowitej pomocy we wszystkich czynnościach. Ciągła opieka polega również na usuwaniu zagrożeń zewnętrznych jak i tych, które sama dla siebie stwarza. Niezwykle trudno jest zapanować nad zachowaniem Paulinki. Leczenie córeczki cały czas pochłania wiele środków i sił których teraz na emeryturze rodzicom brakuje, dlatego pomagamy.

- Pomagamy w leczeniu Patryka, który urodził się jako wcześniak w 24 tygodniu ciąży. Cierpi na mózgowie porażenie dziecięce pod postacią czterokończynową, a także ma epilepsję. Chłopiec wiele czasu spędził w szpitalu. Ze względu na chorobę serduszka musiał przejść operację kardiologiczną. Patryk zмага się też z niedosłuchem i głęboką wadą wzroku (jest po retinopatii wcześniaczej i zaćmie wrodzonej). Wymaga wielostronnego leczenia i rehabilitacji, dzięki której zrobił ogromne postępy w rozwoju.

- Pomagamy w leczeniu Ani, która ma ciężką chorobę – stwardnienie rozsiane. To choroba w której system odpornościowy zwalcza komórki tkanki nerwowej własnego organizmu. Powoduje zaburzenia czucia w kończynach, bardzo duże problemy z widzeniem i poruszaniem się. Kilka kroków to wysiłek niezwykle trudny do pokonania. Ania przebywała wielokrotnie przez długi czas w szpitalu. Ponosi duże koszty rehabilitacji i potrzebuje drogich lekarstw, które jej pomagają, ale na których wykupienie nie wystarcza jej środków, więc pomagamy.

- Konrad choruje na hipogammaglobulinemię, celiakię ze skazą białkową, astmę oskrzelową, zespół Aspargera, przemieszczenie stawu biodrowego, skrócenie kończyny dolnej, osłabienie aparatu więzłowo-mięśniowego, wadę wzroku. Ze względu na brak przeciwciał rehabilitację trzeba opłacać tylko z własnych środków, gdyż szpitale odmawiają pomocy. Jego stan wymaga leczenia i intensywnej rehabilitacji. Sytuacja jest szczególnie trudna, gdyż mama Konrada wychowuje go sama i ciężko choruje, jest na rencie inwalidzkiej, ale mimo to pracuje, aby móc leczyć syna. Jednak nawet praca nie wystarcza aby pokryć wszystkie koszty, brakuje na lekarstwa, rehabilitację, co jest tak ważne dla ratowania zdrowia synka, dlatego pomagamy w ich bardzo trudnej sytuacji.

- Pomagamy w rehabilitacji Patryka, który jest wcześniakiem i cierpi na mózgowie porażenie dziecięce i sklerodermię liniową. Obecnie ma 16 lat i jest pogodnym,

wesołym chłopcem, ale wymaga stałej rehabilitacji, ponieważ sam jeszcze nie chodzi. Dzięki turnusom rehabilitacyjnym zrobił ogromne postępy, sam stoi, chodzi przy balkoniku i ma szansę na samodzielne chodzenie. Rehabilitacja polega na pracy na tkankach miękkich i u Patryka daje wspaniałe rezultaty. Teraz kiedy ma 16 lat jest tak ważne, aby go rehabilitować, bo to jego ostatnia szansa na samodzielność przy szybkim wzroście kości w tym wieku.

- Krzyś ma 12 lat. Jego dzieciństwo jest znacznie trudniejsze od tego, które mają jego rówieśnicy – chłopiec cierpi na chorobę genetyczną – chromosomopatię. Oprócz tego od urodzenia zmagają się z nawracającymi wieloogniskowymi zapaleniami płuc, dusznościami, zapaleniami oskrzeli. Często przebywał długo w szpitalu w stanie bardzo ciężkim. Dawid ma 10 lat. Tak jak jego braciszek cierpi na chromosomopatię, ale jego stan zdrowia jest znacznie cięższy. Dawid jeszcze nie chodzi. U chłopca często nawracają zapalenia płuc i oskrzeli, które ciężko znosi. Bardzo wiele dni spędził w szpitalu. Pomagamy w leczeniu chłopców.

- Kubuś urodził się z zespołem wad wrodzonych trisomia 21 chromosomu. Od pierwszych dni życia musiał o nie walczyć. Chłopiec cierpi też na głęboki niedosłuch i żeby mógł się rozwijać musi mieć aparaty słuchowe – aby rozumieć i móc się uczyć. Rehabilitacja chłopca, której tak bardzo potrzebuje, jest skuteczna tylko wtedy kiedy Kubuś słyszy. Jakby tego było mało, Kubuś zachorował na celiakię. Jest to immunologiczna choroba nietolerancji glutenu, przez co jego mama musi kupować specjalne produkty bezglutenowe, które są szczególnie drogie. Niestosowanie takiej ścisłej diety byłoby równoznaczne z wyrokiem śmierci dla tego małego chłopca. Najsmutniejsze, że przed zachorowaniem na celiakię synek już mówił, a teraz nie potrafi wyrazić słowa... Pomagamy w leczeniu chłopca i Kubuś ma już aparaty słuchowe dzięki którym może słyszeć i się rozwijać.

- Jakub ma 11 lat i od urodzenia choruje na zespół Klippel-Feila. Boryka się z wielką ciszą - od urodzenia cierpi na głęboki niedosłuch. Ostatnie aparaty zakupione w 2008r. nawet przy maksymalnym wzmocnieniu nie pomagały już Kubusiowi. Chłopiec chodzi do szkoły, lubi zabawy na podwórku, a aparaty umożliwiłyby mu normalne funkcjonowanie i możliwość mówienia. Mama samotnie wychowuje dwóch synów i nie była w stanie kupić aparatów. Dofinansowaliśmy ich zakup.

- Pomagamy w leczeniu i rehabilitacji Pawełka, który cierpi na czterokończynowe mózgowe porażenie dziecięce. Sprawniejszą ma lewą rękę, dzięki której może się samodzielnie najeść i napić. Paweł nie potrafi jednak utrzymać pozycji siedzącej bez oparcia. Wymaga cały czas pomocy innych osób. Od kilku lat przyjmuje leki na serce, gdyż wykryto tachykardię. Wymaga także rehabilitacji i sprzętu medycznego.

- Bartek urodził się jako wcześniak z objawami niedotlenienia, zaburzeniami oddychania, niedokrwistością, zapaleniem płuc. Pod respiratorem leżał 9 dni. Przez tak trudne pierwsze dni życia Bartek boryka się z mózgowym porażeniem dziecięcym, ma niedowład prawej strony, zwężenie podgłośnia krtani. Jego dzieciństwo wypełniają częste zapalenia płuc lub oskrzeli z silnymi dusznościami. Wszystko jest bardzo trudne, wymaga ciągłej opieki wielu lekarzy, ale mimo tego jest pogodnym i wesołym

chłopcem. Sytuacja rodziny jest trudna, Bartek ma jeszcze kilkoro rodzeństwa, więc nie wystarcza środków na leczenie i codzienne życie.

- Patryk urodził się jako wcześniak z 5 pkt w skali Apgar. Zaledwie 2 miesiące po urodzeniu u maleńskiego Patryka wykryto torbiel przegrody mózgu 4mm i miał operowaną główkę. Miał drgawki i leżał por respiratorem przez 30 dni. Pomagamy w leczeniu i rehabilitacji, gdyż nie rozwijał się jak inne zdrowe dzieci. Ma niedowład lewej strony ciała.

- Iwonka jest osobą niepełnosprawną od urodzenia. Wymaga stałej pomocy osoby drugiej w codziennym funkcjonowaniu. Bez pomocy mamy nie mogłaby ubrać się, umyć, jeść. Cierpi na epilepsję i zaburzenia neurologiczne. Mamie nie wystarcza nawet na lekarstwa i dojazdy na leczenie.

- Pomagamy matce samotnie wychowującej dwójkę dzieci, które chorują na silną astmę oskrzelową. Ich mama oprócz astmy cierpi na chorobę von Villenbranda, która powoduje częste krwawienia samoistne bardzo trudne do zatrzymania. Musi też przyjmować leki na serce. Sytuacja jest bardzo trudna, szczególnie, że mama przeżyła wielką traumę z dzieciństwa i późniejszego życia...

- Pomagamy w rehabilitacji Kamilki, która ma 11 lat. Cierpi na mózgowie porażenie dziecięce, niedowidzenie, niedosłuch. Dzięki pomocy chodzi już przy pomocy balkonika i jest coraz bardziej samodzielna. Sytuacja jest trudna bo tatuś Kamilki przeszedł zawał. .

- Mały Jakub urodził się z niewydolnością krążeniowo-oddechową i podejrzeniem uszkodzenia mózgu (MBD). Musi być rehabilitowany ze względu na zaburzenia rozwoju sensomotorycznego i wzmożone napięcie mięśniowe. Dodatkowo zdiagnozowano u chłopca epilepsję, na którą leki są bardzo drogie. Jest wychowywany przez samotną matkę, której nie stać na zapewnienie dziecku odpowiedniego leczenia. Pomagamy w rehabilitacji i leczeniu Jakuba

- Pomagamy Amelii, która urodziła dziecko i stwierdzono u niej nowotwór złośliwy szyjki macicy. Ona bardzo chce żyć dla swojego dziecka, ale jest przerażona i załamana. Podczas ciąży wykryto mięśniaki macicy oraz raka. Odbyło się wtedy cesarskie cięcie podczas którego wycięto macicę z przydatkami. Odbyła chemioterapię i radioterapię. Cierpi ma wodonercze i wykonano operację, w której założono jej gastrostomię. Pomagamy w jej leczeniu i załatwiliśmy opiekę paliatywną. Dzięki dobremu leczeniu jej stan się poprawia i może opiekować się maleńkim synkiem

- Pomogliśmy Adasiowi, w którego rozpoznano guza mózgu i walczył o życie. Przeszedł 4 operacje głowy, wieloletnią chemioterapię i radioterapię. Adaś wygrał życie, ale ma obustronne niedowidzenie, zaburzenia równowagi, uszkodzone nerki i niedosłuch. Aby mógł funkcjonować konieczna jest rehabilitacja.

- Pomagamy Kamili, która uległa wypadkowi – została potrącona przez samochód i miała krwiaka w mózgu, śpiączkę i pękniętą w 5 miejscach czaszkę. Miała 4 operacje, w tym operację oczu ze względu na zezą porażennego i niedowidzenie.

- Pomogliśmy matce samotnie wychowującej 3 dzieci żyjącej w szczególnie trudnych warunkach. Dzięki pomocy dzieciom jest teraz cieplej w domu – gumoleom. , środki przeciw pleśni i ubrania dla dzieci

- Ola jest osobą niepełnosprawną. Ma poważne problemy ze wzrokiem. Cierpi na jaskrową neuropatię nerwów wzrokowych, jaskrę, sklerekтомиę głęboką obu oczu. Ma też problemy neurologiczne i endokrynologiczne. Wymaga stałej opieki lekarzy. Najtrudniejsze jest to, że Ola jest zupełnie sama, więc ze swoją trudną sytuacją zdrowotną boryka się bez pomocy bliskich osób. Pomagamy w jej leczeniu, gdyż z bardzo niskiej renty nie wystarcza na lekarstwa i dojazdy do specjalistów.

- Kupujemy lekarstwa dla trzyosobowej rodziny, w której syn i rodzice są niepełnosprawni ze względu na niedokrwioną chorobę serca, powikłania cukrzycowe, niedowład kończyn i postępującą jaskrę. Żyją w bardzo trudnych warunkach.

- Dofinansowaliśmy zakup wózka inwalidzkiego dla niepełnosprawnej Julii cierpiącej na mózgowie porażenie dziecięce. Wychowuje ją samotny tato, bo mama zmarła na raka.

- Zakupiliśmy komputer na potrzeby pomocy dzieciom niepełnosprawnym w Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi im. Marii Konopnickiej w Grodkowicach.

- Pomagamy matce samotnie wychowującej dziecko znajdującą się w bardzo trudnej sytuacji materialnej. Córeczka po urodzeniu miała przykurcz rąk i nóg, miała 2 operacje oka. Mieszkają w bardzo trudnych warunkach.

- Pomagamy rodzinie z dziewczynką szczególnie ciężko chorą psychicznie, z ogromną agresją i zagrożeniem życia , oprócz niej są jeszcze 3 dzieci dla których dziewczynka stanowi zagrożenie czasem nawet życia. Leczona w wielu szpitalach. Mama ciężko choruje. Jedyńm żywicielem rodziny jest ojciec, który właśnie stracił pracę i usilnie poszukuje kolejnej . Potrzebne są leki, żywność, środki na dojazdy do szpitali.

- Pomogliśmy w leczeniu Marka, który cierpi na chorobę Kennedy’ego czyli „opuszkowo-rdzeniowy zanik mięśni”, należąca do chorób rzadkich, na których leczenie nie ma w Polsce dofinansowania. Początkowe objawy kliniczne to drżenie, mrowienie mięśni, skurcze mięśni, zmęczenie oraz niewyraźna mowa. Wraz z postępem choroby rozwija się słabość i zaniki mięśni kończyn i mięśni opuszkowych, objawiające się dysfonią, opadającą żuchwą, osłabieniem języka, trudnościami w przeżuwanu i utrudnioną mobilnością. W terminalnym stadium choroby nie są w stanie połykać lub oddychać. Dlatego pomagamy w leczeniu, aby nie dopuścić do tak strasznych i śmiertelnych skutków tej trudnej choroby.

- Kacperek urodził się z wrodzonym zakażeniem wirusem cytomegalii. Już w pierwszych chwilach po narodzinach miał zespół objawów świadczących o ciężkim zakażeniu wirusowym. Miał małopłytkowość, wybroczyny krwawe na całym ciele - skazę płytkową, małopłucie, przedłużająca się żółtaczkę, powiększenie wątroby, śledziony i obustronny niedosłuch stopnia znacznego - głuchota czuciowo-nerwowa. Kubuś cierpi na mózgowie porażenie dziecięce z niedowładem prawostronnym i chodzi, lecz utyka na nogi i ma przykurcz w prawej rączce. Rehabilitacja jest dopiero wtedy skuteczna gdy Kacperek słyszy. Dofinansowaliśmy zakup aparatów słuchowych, dzięki który Kacperek może się rozwijać i pokonywać swoją chorobę.

W wielu przypadkach powyższe działania na rzecz dzieci realizowane są w ramach akcji „Pogotowie Dziecięce”, która jest opisana w kolejnym punkcie. Te i inne dzieci wymagają ciągłego wsparcia.

Sytuacja opisanych powyżej i innych rodzin jest bardzo trudna i nie są oni w stanie opłacić leczenia i rehabilitacji dzieci. Rodzice borykają się z ciężką chorobą dziecka. Leczenie jest często tak drogie, że czegokolwiek by nie zrobili nie są w stanie za nie zapłacić. Często brakuje podstawowych środków do życia, a co dopiero pieniędzy na leczenie. Matka i ojciec przeżywają ogromne cierpienie, chcieliby z całego serca pomóc swojemu dziecku, ale nie mają jak. W bardzo wielu przypadkach są to także samotne matki z dziećmi, które utrzymują się z zasiłków z tytułu rezygnacji z zatrudnienia na rzecz opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym i nie mają za co go leczyć i rehabilitować.

- Inne formy pomocy:

1. Fundacja prowadzi akcję „POGOTOWIE DZIECIĘCE”, w ramach której przez kuratorów rodzinnych, pracowników ośrodków pomocy społecznej, opiekunów w ośrodkach wychowawczych i pedagogów szkolnych docieramy do najbardziej potrzebujących dzieci i staramy się zapewnić to, czego im brakuje. W szczególności staramy się pomóc w leczeniu dzieci chorych oraz przy problemie niedożywienia. Są to przypadki szczególnie trudnej sytuacji dzieci, biedy i problemów zdrowotnych i rodzinnych.

2. Tworzona jest SPOŁECZNOŚĆ OSÓB NIEPEŁNOOSPRAWNYCH, które mimo własnych problemów pomagają innym. Są to osoby m.in. z mózgowym porażeniem dziecięcym, na wózkach, niewidomi, z rozszczepem kręgosłupa i inne. Mają wielkie serca, dużo przeszli, mają za sobą wieloletnie leczenie i rehabilitację i mogą podzielić się z innymi radą, rozmową i własnym doświadczeniem. Realizowane jest to m. in. poprzez akcję „Rozmowa najlepszym lekarstwem”, gdzie można się skontaktować się z wolontariuszami. Zajmują się oni także promowaniem apeli na rzecz dzieci i pomocą w nawiązywaniu kontaktów z innymi społecznościami. Osoby te utworzyły też grupę wsparcia dla osób niepełnosprawnych borykających się z problemami - jest to koło emocjonalne, które nazwały „Nie martw się”. Dzięki swojej aktywności pomagają bardzo sobie nawzajem, ponieważ są dla siebie przyjaciółmi, nie są sami z problemami i trudami niepełnosprawności, mają przyjaciół, czują się i są bardzo

potrzebni. Wolontariusze fundacji realizują także audycje radiowe pomocy dla dzieci i osób niepełnosprawnych oraz zapewniają pomoc przez muzykoterapię.

3. Fundacja otrzymała zgodę od Ministra Administracji i Cyfryzacji na zbiorke publiczną i organizuje zbiórki na pomoc dla chorych dzieci i osób

4. POMOC NAJUBOŻSZYM – Przekazywanych jest bardzo wiele paczek z żywnością i najpotrzebniejszymi rzeczami dla dzieci ze szczególnie ubogich rodzin. Bardzo często nasza pomoc skierowana jest do dzieci, które nie tylko cierpią z powodu choroby, ale doświadczyły także przemocy w rodzinie i nie jest zapewniona im odpowiednia pomoc w leczeniu i opiece. Pomagamy także dzieciom, które straciły rodzica oraz tym, których rodzice są ciężko chorzy. Jednym z wielu jest na przykład ojciec umierający na raka, mający małe 4-letnie dziecko i tylko ok. 800zł na miesiąc lub inna rodzina – matka borykająca się z nowotworem samotnie wychowująca córkę i także cierpiąca dużą biedą. Są też rodziny tak biedne, że dzieci śpią po 4 w jednym łóżku, nie mają na opał, żywność, ubrania. Są matki z dziećmi po traumie molestowania, które po ucieczce od ojca żyją w bardzo trudnych warunkach, biedzie, jest na przykład rodzina, w której ojciec ma uszkodzony kręgosłup, cierpi tak ogromny ból, że nie jest w stanie pracować, utrzymują się z renty i często nie starcza na podstawowe rzeczy (po opłaceniu czynszu i podstawowych opłat zostaje 300 zł na wyżywienie rodziny przez miesiąc i nie starcza na wykupienie leków). Takich rodzin z dziećmi w trudnej sytuacji, którym pomagamy, jest bardzo wiele. Często żyją w tak trudnych warunkach że potrzebne im jest praktycznie wszystko... lekarstwa, pampersy, mleko, jedzenie...Wielokrotnie są przekazywane najuboższym dzieciom wskazanym przez kuratorów i pracowników ośrodków pomocy społecznej pieluski, mleko i posiłki dla niemowląt, przybory szkolne, buty, bluzy, kurtki, spodnie, zabawki, bielizna, artykuły higieniczne i inne rzeczy.

Dzieciom pokrzywdzonym przez los są także przygotowywane prezenty, zabawki takie, o których marzą, aby dać im trochę radości i ulżyć w ich cierpieniu.

Wiele paczek jest także przekazywanych dla dzieci w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy.

Otrzymanie pomocy od Fundacji w formie paczek jest potwierdzane przez podpisanie listy z otrzymanymi artykułami przez rodziców lub prawnych opiekunów dzieci.

Gdy jeździmy z paczkami z żywnością widzimy ogromną biedę wśród dzieci...

5. Fundacja przekazała sprzęt medyczny do ośrodków pomocy dzieciom m. in. łóżko rehabilitacyjne Ceragem, wiele zabawek i gier edukacyjnych, ubrań, pościeli dla dzieci niepełnosprawnych leżących, środków czystości, żywności itd do OREW w Rumi - Ośrodka Rewalidacyjno-Wychowawczego dla dzieci z głębokim upośledzeniem z powiatu wejherowskiego. Przekazano także zabawki i laparoskop do Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjnego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej p.w. Św. Rafała Archaniola w Rusinowicach. Wypożyczono też drugie łóżko rehabilitacyjne Ceragem dla niepełnosprawnego chłopca po chorobie nowotworowej oraz bardzo wielu innym dzieciom Fundacja dofinansowała zakup sprzętu medycznego.

Fundacja zakupiła także komputer do pomocy logopedycznej dla dzieci z klas integracyjnych w Szkole Podstawowej im. M. Konopnickiej w Grodkowicach.

6. Fundacja współpracuje z PCPR i wieloma ośrodkami pomocy społecznej m.in. od których dostaje zgłoszenia o szczególnie trudnych losach dzieci. Fundacja pomaga tym dzieciom. Fundacja przekazała także bardzo wiele ubrań, butów, zabawek itp. dla ubogich z terenu m.in. GOPS Słupsk i innych.

7. Fundacja zakupiła także komputery używane dla kilkorga niepełnosprawnych podopiecznych, ponieważ przy tak trudnej chorobie i niepełnosprawności komputer to jedyna możliwość kontaktu ze światem i innymi osobami.

8. Wiele matek, które stają w obliczu urodzenia niepełnosprawnego dziecka nie wie jak jemu pomóc i o jakie świadczenia może się starać. Fundacja pomaga matce przez przekazywanie wiedzy o prawach przysługującym dzieciom i osobom niepełnosprawnym, pomaga w kwestii orzeczeń o niepełnosprawności i wielu innych. Rodzice dzieci otrzymują wieloraką pomoc i wsparcie w kwestii załatwienia różnych spraw, wiedzy o prawach dzieci chorych, pacjentów, niepełnosprawnych, a także informacje o doświadczonych i cenionych lekarzach danego schorzenia i metodach leczenia.

9. Udało nam się załatwić dla kilku osób cierpiących z powodu nowotworu opiekę paliatywną, oraz innym rentę chorobową, pomagamy osobom w załatwieniu różnych spraw, z którymi nie potrafią sobie poradzić przez chorobę i dramat życiowy.

10. Tworzymy wolontariat osób dobrej woli, którzy całym sercem pomagają innym ludziom. Organizowane są także imprezy pod patronatem fundacji, dzięki którym dzieci otrzymują pomoc. Rozpowszechniamy wartości tego, jak ważna jest pomoc drugiemu człowiekowi, tolerancja i szerzenie empatii wśród dzieci i młodzieży.

11. Zapewniamy wsparcie psychologiczne dla rodziców dzieci niepełnosprawnych oraz dla dorosłych osób niepełnosprawnych, dla osób samotnych i przeżywających dramaty życiowe, dla dzieci i osób bo traumach rodzinnych. Zapewniamy wsparcie w życiowych problemach. Ludzie dzięki temu mają oparcie, wiedzą, że nie są sami z tak trudnymi problemami życiowymi, mają pomoc.

12. W bardzo trudnych sytuacjach życiowych zapewniamy także pomoc i poradę prawną oraz w szczególnym przypadku zapewniono pomoc prawnika pro bono w sprawie sądowej dotyczącej krzywdy chorego dziecka.

Realizacja zadań statutowych o charakterze informacyjnym:

1. Fundacja publikuje apele o pomoc dzieciom i rozwinęła współpracę z portalami Siepomaga.pl oraz Chcepomagac.org, gdzie także realizuje zbiórki o pomoc w leczeniu dzieci i osób chorych.

2. Fundacja otwiera i prowadzi subkonta dla dzieci i osób chorych i niepełnosprawnych, dzięki którym możliwe jest zbieranie środków z 1% podatku i zbiórek z wyszczególnieniem na konkretne dziecko. Fundacja nigdy od nikogo nie pobiera żadnych opłat czy prowizji.

3. Ambasadorem Fundacji został pan Ryszard Rembiszewski.

4. Radio Gdańsk zrealizowało audycję o działalności Fundacji.

5. O podopiecznych Fundacji było napisanych wiele artykułów i audycji m. in. w TVP1, Teleexpres, TVP Rzeszów, TVP Kraków, TVP Lublin, TVP Katowice Dzienniku Polskim, Kronikce Krakowskiej, wielu radiach i innych lokalnych TV.

4. 10 mam blogerek napisało i wydało książeczkę „Zwierzaki Pocieszaki”, z której całkowity dochód w formie darowizny został przekazany na pomoc dzieciom Fundacji. Akcja była bardzo rozpromowana medialnie, wsparło wiele znanych osób.

5. Założycielka Fundacji zorganizowała i z własnych środków z pracy zawodowej poza Fundacją opłaciła akcję dotyczącą możliwości przekazania 1% podatku na pomoc dzieciom (zakupiła program do możliwości przekazania 1% podatku poprzez stronę internetową – Pit OPP, dostosowała stronę internetową do możliwości przekazania 1% podatku, opłaciła umieszczenie informacji o fundacji na portalach dotyczących organizacji pożytku publicznego, przygotowała ulotki informacyjne, które wydrukowano i rozdano oraz przekazano do biur rachunkowych, aptek, przy kościołach, wśród znajomych i innych osób, społeczności lekarzy, szkół. Wszelkie prace w tej kwestii odbyły się wolontarystycznie. Wpływy z 1% podatku Fundacja będzie mogła otrzymać w 2015 roku.

2. Jest prowadzona i stale rozwijana strona internetowa Fundacji:

- strona zawiera informacje o działalności Fundacji oraz historie dotyczące zmagania się dzieci i osób z nich z ciężkimi chorobami. Są też artykuły i informacje z życia wzięte o problemie niedożywienia i głębokiej biedy.

4. Fundacja nawiązała współpracę z portalem Allegro.pl i ma bezpłatną stronę w serwisie Charytatywni Allegro, dzięki czemu serwis Allegro nie pobiera opłat od osób które pomagają dzieciom poprzez aukcje internetowe.

3. Fundacja nawiązała współpracę z wieloma portalami i radiami internetowymi m.in. Radiem dla Osób Niepełnosprawnych MMS, Czatowa Nuta, Halo Muzyka, Portalem Niepełnosprawnych ISPON, Portalem Maturzysty, portalem Trójmiasto.pl.

3. Jest prowadzony profil Fundacji na Facebooku z wtyczką na stronie internetowej Fundacji.

3. Informacja o prowadzonej działalności gospodarczej wg wpisu do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego.

Fundacja nie prowadzi działalności gospodarczej.

4. Uchwały organów Fundacji

- Uchwała nr 1/2015 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego z działalności Fundacji w okresie od 01.01.2014r. do 31.12.2014r.
- Uchwała nr 2/2015 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania merytorycznego z działalności Fundacji w okresie od 01.01.2014r. do 31.12.2014r.

Odpisy Uchwał Rady Fundacji przedkładamy w załączeniu

5. Informacja o wysokości uzyskanych przychodów z uwzględnieniem ich źródeł oraz odpłatnych świadczeń realizowanych w ramach celów statutowych z uwzględnieniem kosztów tych świadczeń:

Przychody 677.912,83zł pochodzą z :

- darowizn – 344.810,11zł.
- zbiorów publicznych – 208.398,97zł.
- 1% podatku – 124.703,75zł.

6. Informacja o poniesionych kosztach :

Koszty: 149.602,93zł, z czego:

a) na realizację celów statutowych – 147.501,22zł., w tym:

- pomoc w leczeniu i rehabilitacji – 124.431,88zł.
- dożywianie dzieci w szkołach – 15.455,00zł.
- pomoc dzieciom w trudnej sytuacji, paczki żywnościowe (w tym także dzieciom chorym z ubogich rodzin) – 7.285,90zł.
- nadwyżka kosztów nad przychodami – 328,44zł.

b) na administrację: opłata za konto bankowe, przelewy: 871,71zł
opłata za księgowość Fundacji – 1230zł.

c) na działalność gospodarczą:

Fundacja nie prowadzi działalności gospodarczej

d) pozostałe koszty: 0.00zł

Nadwyżka kosztów na cele statutowe nad przychodami w wysokości 328,44zł. zostanie pokryta z działalności statutowej.

7. Dane :

a) informacja o osobach zatrudnionych w Fundacji

Fundacja nie zatrudnia osób, działa w oparciu o działalność wolontarystyczną członków Zarządu oraz wolontariuszy. Zarząd Fundacji ani Rada ani nikt inny nie pobierał i nie pobiera żadnego wynagrodzenia. Wszelkie koszty administracyjne i inne są pokrywane przez Założycielkę Fundacji.

b) wydatki na wynagrodzenia z umów zlecenia

nie było żadnych wydatków z tytułu umów zlecenia

c) udzielonych przez Fundację pożyczkach

Fundacja nie udzielała żadnych pożyczek

d) kwotach ulokowanych na rachunkach bankowych ze wskazaniem banku

BZ WBK

e) wartości nabytych obligacji, nabytych akcji

nie zostały nabyte żadne obligacje ani akcje

f) nabytych nieruchomościach

nie zostały nabyte żadne nieruchomości.

g) nabytych pozostałych środkach trwałych

Fundacja nie nabyła środków trwałych

h) wartości aktywów i zobowiązań fundacji ujętych we właściwych sprawozdaniach finansowych sporządzanych dla celów statystycznych

Suma bilansowa aktywów wyniosła 531.309,90zł.,

Suma bilansowa pasywów wyniosła 531.309,90zł., w tym:

3.000zł. fundusz statutowy

8. Dane działalności zleconej Fundacji przez podmioty państwowe i samorządowe

Fundacja nie prowadziła działalności zleconej przez podmioty państwowe i samorządowe.

9. Informacja o rozliczeniach Fundacji z tytułu zobowiązań podatkowych

Fundacja nie zalega ze zobowiązaniami podatkowymi, a wszystkie wymagane deklaracje podatkowe zostały przez Fundację złożone:

- CIT-8 za 2014 wraz z załącznikami CIT-8/0,

- Fundacja sporządziła sprawozdanie finansowe za 2014 rok, Bilans, Rachunek Zysków i Strat oraz Informację Dodatkową do sprawozdania finansowego.

10. Kontrole w okresie sprawozdawczym.

W okresie sprawozdawczym kontroli nie było.

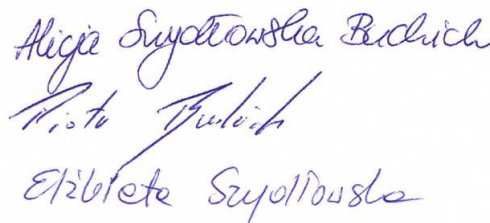
Rumia, dnia 31.03.2015 roku

Zatwierdzili:

Alicja Szydłowska-Budzich, Prezes Zarządu

Piotr Budzich, Wiceprezes Zarządu

Elżbieta Szydłowska, Członek Zarządu



Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym
„Kawałek Nieba”
ul. Poznańska 14/8, 84-230 Rumia
KRS: 0000382243
REGON: 221206325 NIP: 5882378570

KOPIA

Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym KAWALEK NIEBA 84-230 Rumia, ul. Poznańska 14/8 NIP 588-23-78-570 REGON 221206325				BILANS sporządzony na dzień 31 grudnia 2014 roku			
Poz.	AKTYWA	Stan na koniec ubiegłego roku 31.12.2013 3	Stan na koniec bieżącego roku 31.12.2014 4	Poz.	PASYWA	Stan na koniec ubiegłego roku 31.12.2013 3	Stan na koniec bieżącego roku 31.12.2014 4
I	2			I			
A.	Aktywa trwałe	0,00	0,00	A.	Kapitał (fundusz) własny	2 671,56	531 309,90
I.	Wartości niematerialne i prawne			I.	Kapitał (fundusz) podstawowy	3 000,00	3 000,00
II.	Rzeczowe aktywa trwałe, w tym			II.	Kapitał (fundusz) z aktualizacji wyceny		
I.	Środki trwałe			III.	Należne wpłaty na kapitał podstawowy (wielkość ujemna)		
III.	Należności długoterminowe			IV.	Wynik finansowy netto za rok obrotowy	-328,44	528 309,90
IV.	Inwestycje długoterminowe			V.	Wynik finansowy z lat ubiegłych		
V.	Długoterminowe rozliczenia międzyokresowe						
B.	Aktywa obrotowe	2 671,56	531 309,90	B.	Zobowiązania i rezerwy na zobowiązania	0,00	0,00
I.	Zapasy rzeczowych aktywów obrotowych			I.	Zobowiązania z tytułu kredytów i pożyczek		
II.	Należności krótkoterminowe	0,00	350,00	II.	Rezerwy na zobowiązania		
III.	Inwestycje krótkoterminowe	2 671,56	530 959,90	III.	Inne zobowiązania	0,00	0,00
I.	Środki pieniężne	2 671,56	530 959,90	IV.	Rozliczenia międzyokresowe		
2.	Inne inwestycje krótkoterminowe						
IV.	Krótkoterminowe rozliczenia międzyokresowe						
AKTYWA razem (A+B)		2 671,56	531 309,90	PASYWA razem (A+B)		2 671,56	531 309,90

Węjherowo, 26 marzec 2015

BIURO RACHUNKOWOŚCI "M"
84-240 Węjherowo, ul. Ziemia 4
GŁÓWNA KSIĘGOWA
mgr Anna Macholi

Handwritten signature: Anna Macholi
Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym
"Kawalek Nieba"
ul. Poznańska 14/8, 84-230 Rumia
KRS: 0000382243
REGON: 221206325 NIP: 5882378570

URZĄD SKARBOWY
w WĘJHEROWIE
31-03-2015
Wzrostło kopię tak (8)

KOPIA

Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym KAWAŁEK
NIEBA 84-230 Rumia, ul. Poznańska 14/8 NIP 588-23-78-
570 REGON 221206325

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT
sporządzony na dzień 31.12.2014 roku

Poz.	Wyszczególnienie	Przychody i koszty	
		Stan na koniec ubiegłego roku 31.12.2013	Stan na koniec bieżącego roku 31.12.2014
I	2	3	4
A.	Przychody podstawowej działalności operacyjnej i zrównane z nimi, w tym: - zmiana stanu produktów (zwiększenie – wartość dodatnia, zmniejszenie- wartość ujemna)	63 775,53	677 912,83
B.	Koszty podstawowej działalności operacyjnej	63 277,11	149 274,49
I.	Amortyzacja	0,00	0,00
II.	Zużycie materiałów i energii	21 391,06	60 414,34
III.	Wynagrodzenia oraz ubezpieczenia społeczne i inne świadczenia	0,00	0,00
IV.	Pozostałe koszty	41 886,05	88 860,15
C.	Pozostałe przychody i zyski, w tym - aktualizacja wartości aktywów	0,00	0,00
D.	Pozostałe koszty i straty, w tym - aktualizacja wartości aktywów	826,86	328,44
E.	Podatek dochodowy	0,00	0,00
G.	Wynik finansowy netto ogółem (A-B+C-D-E), w tym	-328,44	528 309,90
I.	Nadwyżka przychodów nad kosztami (wartość dodatnia)	0,00	528 309,90
II.	Nadwyżka kosztów nad przychodami (wartość ujemna)	-328,44	0,00

Wejherowo, 26 marzec 2015

BIURO RACHUNKOWOŚCI "M"
84-200 Wejherowo, ul. Ziota 4
GŁÓWNA KSIĘGOWA
mgr Alina Macholi

Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym
"Kawałek Nieba"
ul. Poznańska 14/8, 84-230 Rumia
KRS: 0000382243
REGON: 221206325 NIP: 5882378570

ADSKARBO
WEJHEROWIE
31-03-2015
Po: 0,00
Zozna: 0,00
Konting: 1 (8)

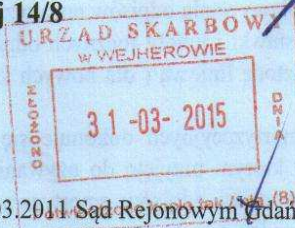
INFORMACJE OGÓLNE

**1. Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym KAWAŁEK NIEBA
z siedzibą w Rumi przy ul. Poznańskiej 14/8**

REGON **221206325**

NIP **588-23-78-570**

Rejestr Fundacji **KRS 00000 382243** z dnia 30.03.2011, Sąd Rejonowy w Gdańsku-Północ



Posiada status organizacji pożytku publicznego OPP od dnia 19.07.2013.

Głównym celem stowarzyszenia jest:

- pomoc społeczna, w tym pomoc rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej, działalność charytatywna, w szczególności w zakresie dożywiania dzieci, pomoc osobom chorym i niepełnosprawnym, pomoc osobom z ubogich środowisk, wyrównywanie szans dzieci i młodzieży, pomoc w leczeniu osób chorych.

2. Jednostka została utworzona na czas nieograniczony

3. Roczne sprawozdanie finansowe obejmuje okres od 01.01.2014 do 31.12.2014

4. Wskazanie zastosowanych zasad rachunkowości przewidzianych dla jednostek mikro z wyszczególnieniem wybranych uproszczeń:

- rezygnuje się z zachowania zasady ostrożności przy wycenie poszczególnych składników aktywów i pasywów – art. 7 ust. 2A
- nie wycenia się aktywów i pasywów według wartości godziwej i skorygowanej ceny nabycia – art. 28a
- bilans zawiera co najmniej informacje w zakresie ustalonym w załączniku nr 4 do ustawy – art. 46 ust. 5 pkt 4
- ustalona w rachunku zysków i strat różnica pomiędzy przychodami a kosztami zwiększa - po zatwierdzeniu rocznego sprawozdania finansowego – odpowiednio przychody lub koszty w następnym roku obrotowym; różnica dodatnia może być zaliczona na zwiększenie kapitału (funduszu) podstawowego – art. 47 ust. 3a
- rachunek zysków i strat zawiera co najmniej informacje w zakresie ustalonym w załączniku nr 4 do ustawy – art. 47 ust. 4 pkt 4
- nie sporządza się informacji dodatkowej pod warunkiem, że przedstawia się informacje uzupełniające do bilansu określone w załączniku nr 4 do ustawy – art. 48 ust. 3
- nie sporządza się zestawienia zmian w kapitale (funduszu) własnym – art. 48a ust. 3
- nie sporządza się rachunku przepływów pieniężnych – art. 48b ust. 4

5. Roczne sprawozdanie sporządzono przy założeniu kontynuowania działalności przez co najmniej 12 kolejnych miesięcy i dłużej. Nie są znane okoliczności, które wskazywałyby na istnienie poważnych zagrożeń dla kontynuowania działalności.

6. Omówienie przyjętych zasad (polityki) rachunkowości, w tym metod wyceny aktywów i pasywów, pomiaru wyniku finansowego oraz sposobu sporządzenia sprawozdania finansowego:

Zasady rachunkowości przyjęte przy sporządzaniu sprawozdania finansowego na dzień 31 grudnia 2014 są zgodne z ustawą o rachunkowości z dnia 29 września 1994 z późniejszymi zmianami w oparciu o stan prawny obowiązujący na dzień 1 stycznia 2014 r.

- Wartości niematerialne i prawne, środki trwałe i środki trwałe w budowie.

Podstawą dokonywania odpisów amortyzacyjnych (umorzeniowych) stanowi aktualny plan amortyzacji, określający stawki i kwoty rocznych odpisów poszczególnych środków trwałych. Stawki amortyzacyjne ustala się metodą liniową (dla nowych środków trwałych) lub indywidualną (dla używanych środków trwałych).

Odpisów amortyzacyjnych dokonuje się poczynając od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym przyjęto do używania środek trwały do końca tego miesiąca, w którym następuje zrównanie wartości odpisów amortyzacyjnych (umorzeniowych) z jego wartością początkową lub, w którym środek trwały przeznaczono do likwidacji, sprzedano lub stwierdzono jego niedobór. Dla środków trwałych o niskiej jednostkowej wartości początkowej (w 2014 roku - 3.500,- zł) ustala się odpisy amortyzacyjne (umorzeniowe) w sposób uproszczony, jednorazowo odpisując całą wartość początkową w momencie oddania do użytkowania.

Stawki amortyzacyjne środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych ustala się na podstawie art. 16a - 16m ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych z 15 lutego 1992 roku (Dz.U. 1993 Nr 106, poz. 482 z późniejszymi zmianami).

Metody wyceny wartości niematerialnych i prawnych oraz sposobów dokonywania od nich odpisów amortyzacyjnych (umorzeniowych) są analogiczne do metod wyceny środków trwałych.

- Akcje i udziały oraz inwestycje w nieruchomości

Udziały i akcje wycenia się według ceny nabycia z uwzględnieniem ewentualnej utraty ich wartości

- Należności długoterminowe i krótkoterminowe oraz roszczenia

Należności długoterminowe i krótkoterminowe oraz roszczenia wycenia się w kwocie wymagającej zapłaty. Należności podlegają aktualizacji wyceny poprzez pomniejszenie ich o odpis aktualizujący. Odpisy aktualizujące tworzy się z uwzględnieniem stopnia ryzyka, jakie wiąże się z daną należnością.

- Zapasy

Materiały odpisuje się w koszty na dzień ich zużycia.

- Inwestycje krótkoterminowe

Środki pieniężne w kasie i na rachunkach bankowych wycenia się według wartości nominalnej.

- Zobowiązania długoterminowe i krótkoterminowe

Zobowiązania długoterminowe i krótkoterminowe wycenia się w kwocie wymagającej zapłaty.

- Podatek dochodowy odroczoney

Na podstawie art. 37 ustawy o rachunkowości nie utworzono aktywów i rezerw z tytułu odroczonego podatku dochodowego od osób prawnych.

- Koszty i wynik finansowy

W ciągu roku obrotowego koszty ujmuje się rodzajowo w obrębie kont Zespołu 4, a na dzień bilansowy sporządza się rachunek zysków i strat wg załącznika nr 4 do ustawy dla jednostek mikro nieprowadzących działalności gospodarczej.

BIURO RACHUNKOWOŚCI "M"
84-200 Wejherowo, ul. Złota 4
GŁÓWNA KSIĘGOWA
mgr Alina Macholl

Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym
„Kawałek Nieba”
ul. Poznańska 14/8, 84-230 Rumia
KRS: 0000382243
REGON: 221206325 NIP: 5882378570

Agata Sygdańska-Budzińska

INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE

1 Fundusze własne

	2013	2014	%
fundusz statutowy	3.000,00	3.000,00	0,56
wynik finansowy	-328,44	528.309,90	99,44
razem	2.671,56	531.309,90	100,00

2

Wynik finansowy - zysk netto osiągnięty w 2014 roku w wysokości 528.309,90 proponuje się przeznaczyć na działalność statutową Stowarzyszenia.

3

Zobowiązania ujęte w bilansie są zobowiązaniami:
nie występują

4

Struktura zrealizowanych przychodów, w tym określonych statutem

	2013	2014	%
darowizny	56.773,10	344.810,11	50,86
dochody ze zbiórek publicznych	7.002,43	208.398,97	30,74
dochody z 1%	0,00	124.703,75	18,40
razem	63.775,53	677.912,83	100,00

5

Koszty statutowe:

	2013	2014	%
- pomoc dla rodzin w trudnej sytuacji	6.673,85	7.285,90	4,94
- pomoc w leczeniu i rehabilitacji	38.813,21	124.431,88	84,36
- dożywianie dzieci w szkole	16.649,16	15.455,00	10,48
- nadwyżka kosztów nad przychodami	826,69	328,44	0,22
razem	62.962,91	147.501,22	100,00

6

Koszty administracyjne:

	2013	2014	%
- usługi rachunkowe	615,00	1.230,00	58,52
- usługi bankowe	525,89	871,71	41,48
razem	1.140,89	2.101,71	100,00

Koszty administracyjne zostały pokryte w całości przez fundatora fundacji.

7

Rozliczenie głównych pozycji różniących podstawę opodatkowania podatkiem dochodowym od wyniku finansowego - zysku – brutto:

Przychody netto ze sprzedaży produktów	677.912,83
Przychody operacyjne	0,00
Przychody finansowe	0,00
razem przychody	677.912,83
Koszty rodzajowe	149.274,49
Koszty operacyjne	328,44
Koszty finansowe	0,00
razem koszty	149.602,93

Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym KAWAŁEK NIEBA w Rumi

Wynik finansowy - zysk brutto	528.309,90
Dochód podatkowy	528.309,90
Dochody wolne i odliczenia	528.309,90
Podstawa opodatkowania	0,00
Podatek (19 %)	0,00

Wejherowo, 26 marca 2015 rok

BIURO RACHUNKOWOŚCI "M"
84-200 Wejherowo, ul. Złota 4
GŁÓWNA KSIĘGOWA
mgr Alina Macholl

Alina Macholl
Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym
"Kawałek Nieba"
ul. Poznańska 14/8, 84-230 Rumia
KRS: 0000382243
REGON: 221206325 NIP: 5882378570